



BRZozowska

Gazeta Powiatowa

Nr 5 (142) | MAJ 2016 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420



DZIEŃ STRAŻAKA



MŁODZI A JAN PAWEŁ II



MISTRZOSTWA PCK



Powiatowe obchody Międzynarodowego Dnia Strażaka



Bogu na chwałę...

Wstawiennictwu świętego patrona i boskiej opatrności oddali się strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie, którzy mszą świętą w brzozowskiej kolegiacie 11 maja br. rozpoczęli powiatowe obchody Międzynarodowego Dnia Strażaka. Koncelebrze mszy świętej przewodniczył i homilię wygłosił Ojciec Tomasz Nogaj - Kapelan Powiatowy strażaków, a w odprawianiu eucharystii towarzyszyli mu Ojciec Jan Gruszka - Proboszcz Parafii w Starej Wsi, Ksiądz Witold Szmyd - Proboszcz Parafii w Trześniowie oraz Ksiądz Franciszek Goch - Proboszcz Parafii w Brzozowie. *- Gromadzimy się dzisiaj, aby Panu Bogu podziękować, że możemy przy tym ołtarzu Chrystusowym spotkać się i złożyć tę najświętszą ofiarę, która jest dziękczynieniem, ale i prośbą, aby Boże Błogosławieństwo towarzyszyło tej pracy zawodowej, abyśmy zawsze zdążali na czas, byli zawsze blisko drugiego człowieka, abyśmy tego człowieka nigdy nie traktowali przedmiotowo a podmiotowo, abyśmy w tym drugim człowieku zawsze umieli zobaczyć oblicze Chrystusa, który wyciąga ręce i prosi w danym momencie o pomoc. Abyśmy zawsze mieli otwarte oczy, a równocześnie i wrażliwe serca* – tak na wstępie zwrócił się do uczestników mszy Ksiądz Franciszek.

O niezłomnej, pełnej odwagi i miłości Boga postawie strażackiego patrona - świętego Floriana mówił w trakcie homilii Ojciec Tomasz - *Według legendy już jako dziecko św. Florian miał dokonywać cudów – ugasił pożar domu jednym wiaderkiem wody. Namiestnik norycki Akwiliusz odwoził Floriana od wyznawania chrześcijaństwa i chciał zmusić go do złożenia ofiary bogom pogańskim. Florian odmówił zaparcia się wiary, został skatowany do nieprzytomności, a kiedy i to nie pomogło przywiązano mu młyński kamień do szyi i zrzucano z mostu do rzeki Enns. Ojciec Nogaj nawiązał również do dziesięciu przykazań strażackich, którymi w swoim*

życiu mają kierować się rycerze Świętego Floriana.

... ludziom na ratunek

Po mszy świętej strażacy i goście tradycyjnie udali się na plac przy budynku komendy, gdzie Jan Szmyd - Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie powitał gości i podsumował kolejny rok pracy brzozowskich strażaków. W swoim wystąpieniu powiedział zarówno o działaniach w ramach ochrony przeciwpożarowej, pracach inwestycyjno-remontowych jednostki i jej wyposażeniu, jak również o zaangażowaniu strażaków w liczne akcje charytatywne, wykraczające daleko poza zakres ich codziennych obowiązków. Tam też wręczono okolicznościowe medale i odznaczenia, przyznano awanse zawodowe, a świętującym przekazano serdeczne życzenia i gratulacje.

Słowa uznania i pochwały dla miejscowej straży pożarnej popłynęły z ust Zastępcy Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP Jana Ziobro. - *Chciałbym dzisiaj odnieść się do zagadnienia służby, bo tak należy rozumieć strażacką profesję. Indyjski dziennikarz noblista kiedyś powiedział takie słowa: „Spałem i śniłem o życiu pełnym radości. Obudziłem się i stwierdziłem, że życie jest służbą. Zacząłem służyć i zobaczyłem, że służba jest szczęściem.” A co to jest ta służba? To pomoc, to ratu-*

*nek, to podtrzymanie. Ile tutaj dzisiaj padło przykładów tej służby. Nie tylko tej naszej pożarniczej, ale i tej w innych obszarach działalności. Bo miejscowi strażacy potrafią się pięknie realizować w wielu dziedzinach. Ta służba daje nam wszystkim wielką satysfakcję. I tej satysfakcji, tego zadowolenia właśnie wam życzę – podsumował Komendant J. Ziobro. W tym szczególnym dniu do strażaków zwrócił się również Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż - *Serdecznie dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze uroczystości, gratuluję wszystkim odznaczonym i awansowanym. Życzę strażakom i tym z państwowej straży zawodowej i druhom ochotnikom, emerytom pożarnictwa - wszystkiego dobrego, zdrowia, opieki Matki Bożej i Świętego Floriana zarówno dla nich, jak i dla ich najbliższych.**

Wśród osób, które dołączyły do życzeń i gratulacji, jakie spłynęły pod adresem straży pożarnej znaleźli się: Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Podkarpackiego Dorota Chilik, która odczytała okolicznościowy list od Marszałka Województwa Podkarpackiego Władysława Ortyla, Burmistrz Brzozowa Józef Rzepka, Nadleśniczy Nadleśnictwa Brzozów Andrzej Dąbrowski. Pracownicy lokalnych biur poselskich odczytali listy gratulacyjne: w imieniu Posła na sejm RP Bogdana Rzońcy Ewa Miciak, w imieniu Posła Piotra Babineta Alicja Serwińska, zaś w imieniu Posła Piotra Uruskiego Aneta Figiel.

W uroczystym apelu wzięli udział liczni goście: przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej PSP w Rzeszowie, delegacja Stowarzyszenia Wojskowego i Szpitalnego Zakonu św. Łazarza z Jerozolimy, przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych, byli i obecni komendanci miejscy i powiatowi PSP z sąsiednich powiatów, emerytowani komendanci i pracownicy straży pożarnej, prezesi



ochotniczych straży pożarnych szczebla powiatowego i gminnego, także dyrektorzy i kierownicy służb, inspekcji i straży.

Medale, odznaczenia i awanse

Strażackie święto zawsze jest okazją do odznaczenia i wyróżnienia najbardziej zasłużonych i aktywnych. Również w tym roku nie zabrakło medali, wyróżnień i awansów zawodowych. W uznaniu zasług na rzecz ochrony przeciwpożarowej Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji odznaczył srebrnymi odznakami „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” st. kpt. Marka Kołodzieja i dh. Wiesława Biernackiego. Za zasługi dla rozwoju i umacniania ochotniczych straży pożarnych Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP nadał Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza dh. Krzysztofowi Kosztyle. W uznaniu patriotycznych zasług na terenie powiatu brzowskiego Związek Żołnierzy Wojska

Polskiego odznaczył Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie i jego Zastępcę. St. bryg. Jan Szmyd otrzymał Medal XXXV-lecia Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, zaś bryg. Marek Ziobro - Brązową Odznakę „Za Zasługi dla Związku Żołnierzy Wojska Polskiego”. W trakcie uroczystości przyznano również medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Otrzymali je strażacy za wyróżniającą się działalność na rzecz ochrony przeciwpożarowej. I tak srebrnym medalem uhonorowano st. asp. Oktawiana Bujacza, ogn. Krzysztofa Fila, ogn. Daniela Wojtowicza, zaś brązowym: kpt. Kamila Styczulę mł. kpt. Marcina Kwołka i st. sekc. Łukasza Kaczora. Stanisław Gajda - Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył st. ogn. w st. spocz. Helenę Wojnar Honorową Odznaką „Zasłużony dla ZEiRP RP”.

Z okazji „Dnia Strażaka” funkcjonariusze KP PSP Brzozów otrzymali awanse na wyższy stopień służbowy. Na stopień starszego aspiranta awansował asp. Paweł Przybyłowski, zaś na stopień młodszego ogniomistrza – st. sekc. Marcin Siwy. Ponadto za wzorową pracę i służbę na rzecz ochrony przeciwpożarowej Dyplomem Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej uhonorowany został bryg. Krzysztof Folt.

Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż otrzymał okolicznościową statuetkę, jako dowód wdzięczności za wspieranie oraz stałą troskę o rozwój ochrony przeciwpożarowej na terenie powiatu. Z tej samej przyczyny wyróżniono również Tadeusza Iwanowskiego z działu Inwestycji i Zamówień Publicznych Starostwa Powiatowego w Brzozowie oraz Jacka Frydrycha.

Magdalena Pilawska

Tak niewiele trzeba, żeby być potrzebnym...

O chęci pomagania, szukaniu własnej życiowej drogi i realizowaniu siebie

Rozmowa z bratem Eugeniuszem Kretem – Przełożonym Prowincjalnym Zakonu Szpitalnego Świętego Jana Bożego w Polsce

Bonifratrzy. Zakon o wielowiekowej tradycji. Z jasno określonym i jednoznacznie charyzmatem, którym jest posługa chorym, ubogim, cierpiącym i opuszczonym. W Polsce to zakon mało popularny, a przecież tak bliski i oddany człowiekowi. Wymagający jednak dużego zapasu empatii, wewnętrznego ciepła i spokoju oraz siły duchowej. I choć w naszym powiecie nie ma placówek prowadzonych przez Braci Miłosierdzia, to ich wsparcie odczuliśmy bardzo wyraźnie. To właśnie z niemieckich bonifrackich szpitali przekazano na rzecz szpitala w Brzozowie dziewięćdziesiąt łóżek z szafkami w bardzo dobrym stanie technicznym. Zastąpią one te sfatygowane i wysłużone, które już kilkanaście lat służą pacjentom. Duża w tym zasługa

Ojca Prowincjała Zakonu Bonifratrów w Polsce Brata Eugeniusza Kreta.

Magdalena Pilawska: Ojcie Prowincjale łóżka szpitalne przekazane dla Brzozowa to piękny gest i nieoceniona pomoc. Ale taki właśnie jest charyzmat Zakonu Bonifratrów. Pomagać i wspierać.

Ojciec Eugeniusz Kret: Dokładnie tak. Nasz zakon funkcjonuje w oparciu o jasne i klarowne założenia. Mamy służyć pomocą w szeroko rozumianym znaczeniu tego słowa. Naszym wzorem jest nasz założyciel Święty Jan Boży, który pochodził z Portugalii, ale cała jego działalność była skupiona w Hiszpanii w Grenadzie. I choć Jan Boży



Brat Eugeniusz Kret

żył przed wiekami, bo w drugiej połowie XVI w., kontynuatorzy jego misji do dnia dzisiejszego działają właściwie na całym świecie. Pierwsza zakonna placówka bonifracka w Polsce pojawiła się w 1609 r. w Krakowie. Bardzo szybko powstawały kolejne fundacje. Od tego czasu cały czas współpracujemy z zagranicznymi ośrodkami i w ramach tej współpracy pomagamy sobie wzajemnie. Dlatego też, gdy pojawiła się okazja, by wspomóc w wyposażeniu szpital w Brzozowie to skorzystałem z niej bez zastanowienia. Tak się składa, że znałem ten ośrodek, bo tu właśnie odwiedzałem znajomych w chorobie i bardzo pozytywnie odebrałem panującą tu atmosferę i wspaniałe wsparcie duchowe, jakie daje chorym kapelan

szpitalny. Doskonale zdaję sobie sprawę z tego, jak jest to ważna kwestia, bo przecież w placówkach prowadzonych przez Braci Miłosierdzia kładziemy na nią szczególny nacisk. Tym bardziej miło mi było pomóc szpitalowi, który znam i mam o nim bardzo dobre zdanie.

M.P.: Ile jest szpitali w Polsce należących do Bonifratrów i czym różnią się one od innych?

O.E.K.: W chwili obecnej mamy w Polsce 16 naszych placówek. Cztery z nich to szpitale: w Krakowie, Łodzi, Katowicach i w Marysinie, ale są to również domy pomocy społecznej dla osób niepełnosprawnych intelektualnie czy chorych psychicznie, a poza tym ogromna działalność farmaceutyczna - zielarska. Prowadzimy również działalność pomocową, np. w Warszawie wydajemy ponad 300 obiadów dziennie dla ubogich. Prowadzimyienne ośrodki wsparcia



Wizyta brata Eugeniusza Kreta w Szpitalu Specjalistycznym w Brzozowie

dla osób niepełnosprawnych jak warsztaty terapii zajęciowej, środowiskowe domy samopomocy, zakład aktywności zawodowej, a także hospicjum stacjonarne. Jeśli chodzi o nasze szpitale to wszystkie są szpitalami ogólnymi i leczymy w nich osoby, które są ubezpieczone. Szpitale posiadają kontrakty z NFZ. Ponieważ jednak nasz zakon słynie z udzielania pomocy potrzebującym, zdarza się, że trafiają do nas ludzie nieubezpieczeni, których nie chcą leczyć inne szpitale. Niejednokrotnie wpływa to na problemy finansowe, z którymi musimy sobie radzić. Oczywiście w naszych placówkach prowadzimy również działalność komercyjną. Choć może to nie zabrzmie skromnie muszę podkreślić, że szpitale prowadzone przez Bonifratrów wyróżnia jakość opieki i podejście do pacjenta, dostępność i dyspozycyjność zespołu pielęgniarskiego i lekarskiego. To wszystko powoduje, że pacjenci zdrowieją, a jeśli nawet nie uda się doprowadzić do pełni zdrowia, to zawsze podkreślają niebywale przyjazną atmosferę w tych placówkach. Tak to już bowiem jest, że człowiek który jest pacjentem jest bezradny jak dziecko i takiej właśnie opieki potrzebuje. Każdy gest serdeczności powoduje, że się czuje zdecydowanie lepiej. Dbają o to zespoły duszpasterskie, które w każdej naszej placówce funkcjonują.

M.P.: Jak wyglądają te zespoły i na czym polega ich praca?

O.E.K.: To wykwalifikowane grupy wsparcia, które działają z bardzo dobrym skutkiem. Nasza prowincja w tym zakresie przeszła długą drogę. Kilka lat temu odbyliśmy specjalne szkolenie półroczne dla wszystkich ośrodków, w każdym z nich powstał zespół z liderem, który przewodzi grupie duszpasterskiej. W jej składzie są pielęgniarki, rehabilitanci, terapeuci, psycholodzy, a nawet lekarze. A więc nie tylko osoby duchowne. To według mnie bardzo ważne, bo każda z tych osób zapewnia pomoc i opiekę osobie potrzebującej w sobie wiadomy i charakterystyczny sposób. Przecież nie zawsze jest tak, że potrzebujemy kontaktu z kapłanem. Czasami rozmowa i wsparcie osoby świeckiej wystarcza, a nawet jest milej widziane i daje lepszy efekt. Nie tylko kapłan ma być wrażliwy i wyczuwać człowieka w potrzebie, ale i lekarz, pielęgniarka, sanitariusz..... Dobra współpraca między nimi powoduje, że ta opieka nad pacjentem jest doskonała. Owo holistyczne podejście, czyli leczenie ciała i duszy sprawia, że pacjent szybciej zdrowieje. W holistycznym podejściu do pacjenta pomagamy nie tylko choremu, ale i jego rodzinie, która niejednokrotnie przeżywa traumatyczne chwile, gdy dowiaduje się o nieuleczalnej chorobie osoby bliskiej.

M.P.: Był czas, gdy bracia nie mogli prowadzić założonych przez siebie placówek.

O.E.K.: To prawda. Tak było po II wojnie światowej, kiedy panujący w kraju system odebrał braciom ich szpitale. Było to traumatyczne przeżycie dla zakonu, ale taka była

rzeczywistość. Po przemianach szpitale zaczęły powracać do zakonu. Pierwszy - piętnaście lat temu - powrócił szpital krakowski. On zaczął funkcjonować jako szpital prywatny - pierwszy po przemianach. I to również była wielka odwaga i ryzyko podjąć się tego dzieła, nie mając wzorca do naśladowania. Jak się okazało skutek był jak najbardziej pozytywny i uzmysłowił, że możliwe jest takie zarządzanie szpitalem, by ten nie popadał w dług. Przez cały czas bracia realizowali się w działalności farmaceutyczno-zielarskiej – do dzisiaj prowadzimy apteki, a w nich ważny dział to ziołolecznictwo. Ta dziedzina wyrasta z wielowiekowej tradycji Bonifratrów.



Ojciec Prowincjal często odwiedza placówki bonifraterskie i lubi spędzać czas z podopiecznymi

I nawet w czasach komunistycznych, kiedy placówki bonifraterskie zostały braciom odebrane, ziołolecznictwo pozostało. Taki wiodący ośrodek w tym zakresie znajdował się w Łodzi. By kupić zioła zjeżdżali tu ludzie z całej Polski i nawet kilka dni oczekiwali w kolejkach po to, by dostać się do gabinetu zielarza.

M.P.: Placówką bonifraterską, która znajduje się najbliższej powiatu brzoszowskiego jest ośrodek w Iwoniczu.

O.E.K.: W Iwoniczu funkcjonuje Dom Pomocy Społecznej dla Upośledzonych Intelktualnie. To ośrodek dla mężczyzn, choć czynimy starania, by w najbliższej przyszłości stał się ośrodkiem koedukacyjnym. Bardzo lubię tu przyjeżdżać i z radością obserwuję jak ten dom się rozwija. Panuje tu przyjazna, ciepła atmosfera i widać chęć do działania i zdobywania nowych doświadczeń u pracujących tu osób. Tu w Iwoniczu od lat prowadzona jest współpraca z ośrodkami zagranicznymi, a na bazie tej współpracy realizowane są ciekawe projekty. Jeden z nich właśnie dobiegł końca. Był to trwający dwa lata projekt studyjny,

w którym uczestniczyło pięć krajów. Polegał na tym, że każdy z ośrodków wybierał sobie jeden kierunek zawodowy - w przypadku Iwonicza było to ogrodnictwo - i w tym wybranym kierunku przechodził cały proces realizacji danego przedsięwzięcia. Wszystko było dokumentowane i po wykonaniu zadania grupy z poszczególnych państw odwiedzały się wzajemnie i dzieliły doświadczeniami. Miało to również bardzo duże znaczenie jeśli chodzi o integrację zespołu – terapeutów, opiekunów i podopiecznych. Tu naprawdę czuje się pracę zespołową, która daje efekty, a co najważniejsze - podopieczni czują, że są podmiotem a nie przedmiotem, że nie przeszkadzają, a działania podejmowane są z myślą o nich.

W Iwoniczu regularnie organizowane są spotkania kulturalne z piosenką i poezją. To wszystko zbliża, budzi zaufanie i procentuje w przyszłości.

M.P.: By zostać Bratem Miłosierdzia trzeba mieć chęć niesienia pomocy drugiemu człowiekowi, to wystarczy?

O.E.K.: To wewnętrzne powołanie do czynienia dobra i pomocy innym jest oczywiście podstawą. Żeby bowiem zostać Bonifratrem potrzeba przede wszystkim dobrego serca. Musimy mieć przekonanie, że to jest nasza życiowa droga, a potrzebujący człowiek to cel najważniejszy. Jeśli tak jest to wówczas przechodzimy całą drogę formacyjną. Najpierw jest to postulat (kandydatura): od pół roku do dwóch lat, następnie nowicjat (przygotowanie do złożenia pierwszych ślubów zakonnych): dwa lata i wreszcie scholastykat (okres ślubów czasowych i studiów zawodowych): pięć lat. Jak więc widać troszeczkę to trwa. W tym czasie decydujemy się, co będziemy w życiu robić – w jaki sposób realizować tę pomoc drugiemu człowiekowi. Dobrze jest jeżeli kandydat do zakonu ma już jakieś przygotowanie okolomedyczne, ale nie jest to konieczne. Często jest tak, że

bracia kształcą się w różnych kierunkach po wstąpieniu do zakonu. Należy pamiętać, że w naszym charyzmacie szpitalnictwo rozumiane jest jako gościnność. Ktokolwiek puka do naszych drzwi musi być przyjęty i ugoszczony. Trzeba pamiętać, że zakon Braci Miłosierdzia jest bardzo wyjątkowy, bo jest to zakon bracki czyli tzw. świecki, kapłani są w mniejszości. Składamy wprawdzie śluby zakonne – cztery, bo trzy podstawowe (czystości, ubóstwa, posłuszeństwa) i dodatkowo ślub szpitalnictwa, ale nie mamy sakramentu kapłaństwa. A tak naprawdę, to Pan Bóg powołuje – naszym zadaniem jest właściwie odczytać Boży plan wobec nas i jeśli nasze działania są zgodne z wolą Bożą, to wówczas możemy góry przenosić.

M.P.: Czy na bazie własnych doświadczeń i obserwacji uważa Ojciec, że łatwo podjąć decyzję o wstąpieniu do tego zakonu?

O.E.K.: W tej kwestii trudno generalizować. Tu każdy z braci ma prawo do własnych osądów. Mnie było łatwo podjąć taką właśnie decyzję. Jakoś tak się składało, że ta chęć pomocy drugiemu człowiekowi chodziła za mną od młodości. Na początku miałem zamiar realizować ją jako artysta, pracując na

scenie. Z czasem okazało się, że to mi nie wystarcza. Zdarzyło się wtedy, że jako gość odwiedziłem ośrodek stacjonarny dla chorych psychicznie i spędziłem tam pół dnia. Pobyt tam uświadomił mi, że tak niewiele trzeba, żeby być potrzebnym. Od tego to się właściwie zaczęło, a później potoczyło się lawinowo. Na studiach zetknąłem się z duszpasterstwem akademickim i chyba wtedy tak naprawdę nastąpił we mnie przełom, który z czasem skutkowało wstąpieniem w szeregi Bonifratrów. Zdecydowałem się na to i bez żalu, czy oglądania się wstecz dużo zmieniłem w swoim życiu. Oczywiście każdy młody człowiek jest przekonany, że świat do niego należy i może działać na prawdę dużo. Z czasem te poglądy nieco się zmieniają. Rzeczywistość je weryfikuje. Jednak bardzo ważne jest, by te marzenia i zapał umieć choć w części zachować.

M.P.: Ale zamilowanie do sztuki pozostawia...

O.E.K.: Oczywiście. Miłość do sceny, teatru jest we mnie. Staram się ją pielegnować przy każdej nadarzającej się okazji. Chętnie uczestniczę w przeróżnych wydarzeniach kulturalnych, a i w swojej pracy, w codziennym kontakcie z osobami niepełnosprawnymi i chorymi wykorzystuję sztukę do terapii czy po prostu wyśmienitego relaksu. W każdej placówce, gdzie dotąd

pracowałem na działania artystyczne kładliśmy nacisk, bo osoby niepełnosprawne są bardzo często uzdolnione artystycznie. To co robią, to co pokazują, jest tak prawdziwe i tak autentyczne, że zawsze robi duże wrażenie. I to właśnie wyróżnia występy tych osób, oni zawsze wzruszają i emanują prawdą.

M.P.: Jakie życzenia sprawiłyby Ojcu największą przyjemność?

O.E.K.: Unikam wyniosłych i patetycznych przesłań i życzeń, które nie mają szansy się spełnić. Poproszę więc o coś zupełnie prostego, a jednocześnie tak trudnego do osiągnięcia – o maksimum człowieczeństwa w człowieku. Nie zapominajmy, że o naszym człowieczeństwie decyduje nasze świadectwo na co dzień, to jacy jesteśmy dla innych, dla otoczenia. To nasze czyny o nas świadczą i nie muszą to być od razu rewolucyjne manewry. W obecnych czasach nasza wiara wymaga przede wszystkim świadectwa. Najważniejsze jest to, czy dostrzegam bliźniego i to nie tego na drugim końcu świata, tylko tego, który potrzebuje pomocy tu obok nas. W szerzeniu dobra musimy zacząć od naszego najbliższego otoczenia. I takich spotkań z prawdziwymi ludźmi, przepełnionymi człowieczeństwem, życzę sobie i wszystkim dookoła.

Rozmawiała Magdalena Pilawska



Jerzy Szubra gratuluje zwycięstwa Wiktorowi Filarowi

Kacper Chylek, Kamil Krauz oraz Wiktor Filar wykazali się największą wiedzą pożarniczą i w swoich kategoriach zostali laureatami eliminacji powiatowych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Gospodarzami eliminacji, które w tym roku odbyły się 28 kwietnia br., była jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Starej Wsi.

Tradycyjnie turniej skierowany był do trzech grup wiekowych: szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych. W dwóch pierwszych wzięli udział laureaci etapu gminnego, zaś w trzeciej reprezentanci zgłoszeni przez szkoły. Zmagania obejmowały test wiedzy oraz dogrywkę ustną dla trzech najlepszych osób w każdej kategorii.

Po raz trzeci w zawodach brał udział Kacper Chylek z Baryczy, laureat pierwszej grupy wiekowej. – W roku ubiegłym zakończyłem rywalizację na trzecim miejscu. W tym roku udało się wywalczyć pierwsze, choć do turnieju przygotowywałem się tylko 2 tygodnie. Test poszedł mi dość dobrze, bo uzyskałem 22 punkty na 25 możliwych. Żadnego problemu nie sprawiło mi rozpozna-



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl
www.straz.brzozow.pl

Młodzież wie jak zapobiegać pożarom

nie sprzętu, gdyż miałem możliwość zapoznać się z wyposażeniem jednostki OSP. Udało mi się podać klasyfikację budynków ze względu na wysokość i krótko je opisać. Najtrudniejsze pytanie, które sprawiło mi problem, dotyczyło znanych metod i sposobów gaszenia – wspomina Kacper Chylek. Drugie miejsce w tej kategorii zajął Jakub Jonarski z Górek, a na trzeciej lokacie uplasowała się Dominika Pocałun z Dydni.



Faworytem w kategorii gimnazjów był Kamil Krauz



Uczestnicy zwiedzili Podkarpackie Muzeum Pożarnictwa w Starej Wsi

W kategorii szkół gimnazjalnych dominował faworyt Kamil Krauz z Jabłonicy Polskiej. Już w teście pisemnym pokazał klasę uzyskując komplet punktów. W części ustnej bezbłędnie odpowiedział na wszystkie pytania i przedstawił prezentowany sprzęt, uzyskując tym samym tytuł laureata. Do finału weszli też: Marek Stanisławczyk z Wesołej (24 pkt. z testu) oraz Piotr Sowa z Baryczy (22 pkt. z testu). W części ustnej lepiej poradził sobie Piotr Sowa, który ostatecznie uplasował się na drugim miejscu, wyprzedzając na podium Marka Stanisławczyka.



Kapelan brzozowskich strażaków
ks. Tomasz Nogaj

Nie zabrakło też emocji w najstarszym przedziale wiekowym. Rok temu po zaciętej dogrywce zajął II miejsce. W tym roku okazał się w swojej kategorii najlepszy. Wiktor Filar, bo o nim mowa, tegoroczny maturzysta Zespołu Szkół Ogólnokształcących, wyprzedził kolegę z ZSO Adriana Jonarskiego oraz Anetę Wolanin z ZSB.

Uczestnicy turnieju mieli okazję zwiedzić Podkarpackie Muzeum Pożarnictwa w Starej Wsi, usytuowane właśnie w lokalnej jednostce OSP. Po placówce, która jest oddziałem Muzeum Regionalnego w Brzozowie, oprowadził młodzież jej dyrektor, również strażak ochotnik dr Mariusz Kaznowski.

Niecodziennym akcentem turnieju było uhonorowanie kapelana brzozowskich strażaków o. Tomasza Nogaj S.J. srebrnym medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa. - *Od dziecka, tak jak wy, jestem strażakiem* – zwrócił się do zebranej młodzieży o. Tomasz Nogaj. - *To był ideał pomocy drugiemu człowiekowi. Strażak to człowiek, który wbiega do budynku, z którego wszyscy inni uciekają. Brzmi dramatycznie, a jednocześnie bardzo realnie. Przekonują się o tym na co dzień strażacy zawodowi i ochotnicy. Najmłodsi również o tym dobrze wiedzą, widząc swoich starszych kolegów, braci czy też ojców. Życzę wam abyście się nigdy nie poddawali. Startując*

w konkursie na tym etapie już jesteście zwycięzcami. Gratuluję Wam wszystkim, a szczególnie laureatom pierwszych miejsc. Idźcie dalej. Zdobywajcie kolejne wyróżnienia, błyszczcie swoją wiedzą. I umacniajcie innych, aby umieli i starali się pomagać drugiemu człowiekowi – życzył kapelan. Medal ks. Tomaszowi wręczyli Prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Brzozowie Edward Rozenbajgier oraz Prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP Józef Rzepka.

Jury pracowało w składzie: bryg. Krzysztof Folt – Przewodniczący, st. kpt. Jacek Kędra oraz dh Stanisław Łobodziński. Nagrody, które ufundował Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, wręczyli: Naczelnik Wydziału Porządku Publicznego, Bezpieczeństwa, Obronności i Spraw Obywatelskich Jerzy Szubra, Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie bryg. Marek Ziobro oraz Zastępca Prezesa Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Brzozowie Stanisław Łobodziński. Tur-



Kamil Krauz (pierwszy od lewej) okazał się bezkonkurencyjny również na etapie wojewódzkim

nier prowadził Prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Brzozowie Edward Rozenbajgier.

Laureaci etapu powiatowego reprezentowali powiat na eliminacjach wojewódzkich 20 maja br. w Krasicy. Również tutaj Kamil Krauz okazał się najlepszy. Ponownie zdobył komplet punktów w części pisemnej, zaś w części ustnej uzyskał 8 na 9 punktów i będzie reprezentował nasze województwo na eliminacjach krajowych, które odbędą się 4-6 czerwca br. w miejscowości Supraśl.

Anna Rzepka

II Mistrzostwa Ratownictwa Medycznego w Sanoku

21 kwietnia br. odbyły się Mistrzostwa w Ratownictwie Medycznym o Puchar Rektora PWSZ im. Jana Grodka w Sanoku. W zawodach wzięły udział dwadzieścia trzy 3-osobowe drużyny. Na terenie całego miasta przygotowano dla drużyn jedenaście zadań. Wśród nich znalazły się zarówno te teoretyczne, sprawnościowe oraz sprawdzające umiejętności. Ratownicy musieli zmierzyć się m.in. z: wybuchem w warsztacie samochodowym, upadkiem z wysokości do pustego basenu, czy dzieckiem przygniecionym sztangą na siłowni. Rywalizacja toczyła się w trzech kategoriach: szkoły wyższe, zespoły ratownictwa medycznego, kwalifikowana pierwsza pomoc.

Mistrzostwa miały na celu doskonalenie umiejętności udzielania pomocy w sytuacjach, które mogą zaistnieć w faktycznych warunkach. W kategorii KPP (kwalifikowana pierwsza pomoc) strażacy z KP PSP w Brzozowie zajęli II miejsce. Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie reprezentowała drużyna w składzie: sekc. Rafał Smyd, sekc. Ryszard Saj, mł. asp. Piotr Rachwał.

Opracował: st. kpt. Tomasz Mielcarek



fot. www.esanok.pl



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

TRZYMAM FORMĘ



„Podkarpacie trzyma formę” tak brzmiało tegoroczne hasło X edycji programu „Trzymaj formę”, której podsumowanie odbyło się 11 maja br. w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Brzozowie.

Udział w spotkaniu wzięli: Piotr Tasz – Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu Starostwa Powiatowego w Brzozowie, Józef Baran – Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Brzozów, Grażyna Wdowiarz – Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Haczów, Zofia Kozłowska – Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Dydnia, Maria Wrona – Kierownik Referatu Oświaty Gminy Jasienica Rosielna, Tomasz Bober – Inspektor ds. Promocji, BIP i Bezpieczeństwa Informatycznego Gminy Domaradz, Sylwia Potoczna – Inspektor ds. Oświaty Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Nozdrzec oraz koordynatorzy szkolni programu i uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów biorących udział w programie. Zaproszenie na imprezę przyjęła klasa I i II ze Szkoły Podstawowej w Zmiennicy wraz z Paniami Bożeną Dziedzic i Lucyną Ostrowską, która przygotowując część artystyczną dotyczącą tematyki programowej uświetniła przebieg uroczystości.

Tegoroczna X edycja programu „Trzymaj formę” realizowana była w 28 gimnazjach i 3 szkołach podstawowych w naszym powiecie przez nauczycieli, pedagogów szkolnych przy współpracy rodziców i dyrekcji szkół. Celem programu było zwiększenie świadomości dotyczącej wpływu żywienia i aktywności fizycznej na zdrowie uczniów klas I Gimnazjów i uczniów klas VI Szkół Podstawowych. W tym roku program realizowany był w szkołach przez nauczycieli - pedagogów z wykorzystaniem różnych form oświatowo-zdrowotnych, m.in.: pogadanek, wykładów, pokazów, testów sprawnościowych, imprez szkolnych, spotkań z rodzica-

mi, pokazów zdrowej żywności połączonych z poczęstunkami, oddziaływań wizualnych i dystrybucji materiałów. Jedną z form podsumowujących szkolną, a także powiatową X edycję programu był konkurs plastyczny pod hasłem „Podkarpacie trzyma formę”, którego ogłoszenie wyników nastąpiło podczas imprezy.

Podsumowanie rozpoczęło się powitaniem wszystkich uczestników imprezy i zaproszonych gości przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Brzozowie Marię Ceculę-Zajdel i od przedstawienia celów i założeń programowych. Następnie temat zdrowego sposobu odżywiania wszystkim uczestnikom przybliżyła Urszula Walków z Sekcji Higieny Żywnienia i Żywności.

Kolejnym punktem imprezy oświatowo-zdrowotnej była inscenizacja, przedstawiona przez uczniów ze Szkoły Podstawowej ze Zmiennicy. Po występie artystycznym odbyło się rozstrzygnięcie ww. konkursu „Podkarpacie trzyma formę”. Zwycięzcą konkursu plastycznego został Jakub Prugar z Gimnazjum w Trześniowie. Nagrody otrzymali wszyscy uczestnicy konkursu.



Naczelnik Piotr Tasz wręczył opiekunom upominki dla szkół i podziękowania

Fundatorami nagród dla uczestników konkursu i szkolnych koordynatorów byli: Starosta Brzozowski, Burmistrz Brzozowa, Wójtowie Gmin oraz PSSE w Brzozowie.

Spotkanie zakończyło się wręczeniem podziękowania dla małych artystów z SP w Zmiennicy oraz wspólną fotografią.

*Maria Cecula-Zajdel
Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny
w Brzozowie*



Zwycięzca konkursu Jakub Prugar odbiera nagrodę



Pamiątkowa fotografia uczestników konkursu wraz z przedstawicielami powiatu i gmin

Powiatowy Przegląd Małych Form Teatralnych

*„...Każde dziecko ma w sobie zięjącą pustkę
nastawioną na pobudzenie i jeśli jej nie wypełnimy czymś,
co jest ekscytujące, ciekawe i dobre dla niego, ono samo
wypełni ją czymś, co jest ekscytujące i ciekawe
i co nie jest dla niego dobre ...”*

18 maja br. w Brzozowskim Domu Kultury odbył się VII Powiatowy Przegląd Małych Form Teatralnych. Do udziału w przeglądzie zgłosiły się 2 grupy teatralne z Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie i Gimnazjum w Górkach. Po zaprezentowaniu się grup komisja w składzie: Urszula Woroniec – BDK, Ewa Anioł-Potoczna, Dorota Wolańska, Beata Wojtowicz – Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Brzozowie wyłoniła zwycięzców. I miejsce zajęły uczennice z Gimnazjum w Górkach (op. Elżbiety Wolańskiej – Dereń), przedstawiając inscenizację pod tytułem „W pułapce”. II miejsce zostało przyznane grupie teatralnej z Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie (op. Małgorzata Zajdel), za spektakl pt. „Na rozdrożu”.

Zwycięzcy I miejsca na etapie powiatowym wezmą udział w wojewódzkim przeglądzie, który ma odbyć się w czerwcu. Życzymy dziewczynom z Gimnazjum w Górkach oraz opiekunce powodzenia i zwycięstwa.



Grupa teatralna z Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie z opiekunem Małgorzatą Zajdel i Urszulą Woroniec



Zwycięzynie z Gimnazjum w Górkach z opiekunem Elżbietą Wolańską i jury

Zmiana przepisów dotyczących wypoczynku dzieci i młodzieży



Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie informuje, że nastąpiła zmiana przepisów, które dotyczą organizacji wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Głównym celem zmian w przepisach dotyczących opieki nad dziećmi i młodzieżą podczas wypoczynku w czasie ferii letnich i zimowych jest poprawa jakości i zwiększenie bezpieczeństwa.

Wprowadzone zmiany dotyczące także organizacji kursów na kierowników i wychowawców wypoczynku dzieci i młodzieży wpłyną na podniesienie wiedzy i umiejętności, niezbędnych w czasie pracy kierownikowi i wychowawcy wypoczynku.

e-mail: bpg@powiatbrzozow.pl

Obowiązujące przepisy ustawy z dnia 11 września 2015 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym (Dz. U. poz. 1629) weszły w życie od 1 kwietnia 2016 r. Natomiast przepisy rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 30 marca 2016r. w sprawie wypoczynku dzieci i młodzieży (Dz. U. poz. 452) z załącznikami weszły w życie od 6 kwietnia 2016 r.

Wymienione przepisy obowiązują wszystkich organizatorów wypoczynku dla dzieci i młodzieży.

W rozporządzeniu określono:

- termin złożenia zgłoszenia wypoczynku, jego formy, dokumenty dołączane do zgłoszenia oraz wzór tego zgłoszenia,
- liczbę uczestników wypoczynku w grupie pozostających pod opieką jednego wychowawcy,
- termin przekazania karty wypoczynku oraz wzór tej karty,
- obowiązki kierownika wypoczynku i wychowawcy wypoczynku, w tym obo-

wiązek prowadzenia przez wychowawcę dziennika zajęć realizowanych podczas wypoczynku, oraz wzór tego dziennika,

- obowiązki kierownika wypoczynku i wychowawcy wypoczynku organizowanego przez szkoły i placówki, który nie wymaga zgłoszenia do kuratora oświaty,
- program kursów na kierownika wypoczynku lub wychowawcę wypoczynku, w tym formy i wymiar zajęć,
- wzór karty kwalifikacyjnej,
- wzór zaświadczenia o ukończeniu kursu na kierownika wypoczynku albo wychowawcę wypoczynku.
- dokumenty potwierdzające posiadane przez kadre przygotowanie do prowadzenia zajęć w ramach kursu na kierownika wypoczynku lub na wychowawcę wypoczynku.

Organizatorzy wypoczynku mogą zgłaszać zamiar zorganizowania wypoczynku w okresie ferii letnich, w roku szkolnym 2015/2016, od 1 maja 2016 r.

Wejście w życie nowych przepisów oznacza, że rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 stycznia 1997 r. w sprawie warunków, jakie muszą spełniać organizatorzy wypoczynku dla dzieci i młodzieży szkolnej, a także zasad jego organizowania i nadzorowania (Dz. U. Nr 12, poz. 67, z późn. zm.) przestało obowiązywać.

Maria Cecula-Zajdel
Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny
w Brzozowie



PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53,

Mamo, ale ja się boję...

Lęk, to stan, który towarzyszy człowiekowi bez względu na wiek, czy płeć. Co więcej, należy podkreślić, że lęk pełni bardzo ważną funkcję w życiu każdego z nas – sygnalizuje realne zagrożenia i motywuje do obrony przed nimi.

Na odczuwanie stanów lękowych najsilniej podatne są dzieci, które nie dysponują jeszcze wystarczająco rozwiniętymi strategiami radzenia sobie z trudnymi emocjami. Każde zdrowe i dobrze rozwijające się dziecko, od czasu do czasu się czegoś boi, a przedmiot ich strachu, dla rodziców wydaje się być zupełnie niegroźny i niezrozumiały. Dlatego tak ważne jest, by każdy rodzic wiedział i pamiętał o tym, że dla prawidłowego rozwoju dzieci i młodzieży doświadczanie lęku, czy strachu jest naturalnym zjawiskiem.

Dziecko, w czasie swojego rozwoju musi przejść przez pewne fazy stanów lękowych. Otuchy powinien dodać też fakt, że dziecięce lęki pojawiają się i szybko znikają, a dzieje się to w pewnym porządku. Można powiedzieć, że każdy wiek ma właściwe sobie lęki. A oto niektóre przykłady lęków związanych z fazami rozwojowymi:

Wiek dziecka	Rodzaje lęków
2 – 3 latki	<u>Wizualne</u> : ciemne kolory, duże przedmioty, starzy, pomarszczeni ludzie, maski, ciemność <u>Sluchowe</u> : odgłosy pracujących maszyn, np. wiertarka, odkurzac, czy mikser <u>Przestrzenne</u> : obawa przed ruchem lub przesuwaniem przedmiotów, przed nieoczekiwanymi relacjami przestrzennymi <u>Związane z ludźmi</u> : wyjazd matki, czy jej nieobecność w porze zasypiania
Okres przedszkolny	<u>Wizualne</u> : ciemność, widok krwi <u>Sluchowe</u> : odgłosy zwierząt, np. niektórych ptaków, czy owadów <u>Związane z ludźmi</u> : nieznajomi ludzie, nowe sytuacje <u>Obawy przed światem nadprzyrodzonym</u> : duchy, wiedźmy, czarownice, lęk, że ktoś się chowa pod łóżkiem, czy w szafie, Strach przed zwierzętami, np. przed ugryzieniem psa
Okres szkolny	Odrzucenie przez rówieśników Trudne sytuacje Zawstydzenie Lęk przed porażką
Okres dorostania	Lęki związane z sytuacjami społecznymi Wszelkiego rodzaju niepowodzenia Wygląd

Większość z tych lęków zanika, ponieważ dzieci wraz z wiekiem uczą się, czego mogą się spodziewać po otoczeniu i jak sobie w nim radzić. Rodzic, zaznajomiony z tym, czego może się bać dziecko w różnych okresach rozwoju, może czuć się spokojniej wiedząc, że to, co przeżywa jego pociecha jest charakterystyczne dla danej grupy wiekowej i powinno szybko zniknąć. Bardzo ważne jest też to, w jaki sposób my dorośli reagujemy na dziecięce lęki. Jeśli jesteśmy empatyczni i wrażliwi, staramy się zapewnić dziecku poczucie bezpieczeństwa, to budujemy w nim przeświadczenie, że może na nas liczyć, że nie bagatelizujemy jego problemów – stajemy się dla niego wsparciem. Uczuleni powinniśmy być na to, czego nie wolno robić, w sytuacji, gdy dziecko się boi:

- niecierpliwić się;
- wyśmiewać się z lęków;



fot. www.zdrowie.dziennik.pl

- bagatelizować lęki i je umniejszać;
- zawstydzać przed innymi;
- zmuszać dziecko do stawienia czoła lęko-twórczej sytuacji, dopóki samo nie jest na to gotowe;
- obwiniać się i zakładać, że dziecko boi się przez nas lub przez popełnienie jakiegoś błędu wychowawczego;
- uważać, że w tych lękach jest coś złego, nie-normalnego.

Kiedy powinniśmy się zacząć niepokoić? Problem pojawia się wtedy, kiedy lęk dziecka utrzymuje się na wysokim poziomie, nie zmniejsza się i nie ustępuje, ale zaczyna mieć dominujący wpływ na jego codzienne funkcjonowanie i aktywność psychospołeczną. W takim przypadku, najprawdopodobniej dziecko cierpi z powodu zaburzeń lękowych i niezbędna może się okazać pomoc specjalisty.

Sylvia Szczyrńska-Platek,
psycholog PP-P w Brzozowie





W sobotę 21 maja br. odbył się Rajd Nordic Walking dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Włóczykije”.

Rajd Nordic Walking „Włóczykije”

Organizatorem imprezy było Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Wśród Przyjaciół” w Brzozowie. Przedsięwzięcie dofinansowane zostało ze środków Powiatu Brzozowskiego, w ramach realizacji zadania publicznego „Organizacja amatorskich przedsięwzięć sportowych o zasięgu powiatowym”. Ze środków dofinansowania zakupiony został m.in. sprzęt do Nordic Walking, który będzie wykorzystywany przez stowarzyszenie także w przyszłości do organizacji podobnych imprez.

Rajd rozpoczął się w Brzozowie, przy ul. Sienkiewicza, a następnie



jego trasa przebiegała ścieżką przyrodniczo - dydaktyczną "Brzozów Zdrój". Uczestnikami imprezy była grupa niepełnosprawnych uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Brzozowie. Głównym celem imprezy było rozpowszechnianie idei Nordic Walking jako formy aktywnego spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu.

Impreza przebiegała we wspaniałej atmosferze i sprawiła uczestnikom dużo radości. Dla części z nich było to pierwsze doświadczenie z taką formą ruchu, jaką jest „chodzenie z kijami”. Wędrówka leśnymi ścieżkami, postoje na łonie natury, zdrowa rywalizacja, zabawa – te wszystkie elementy miały na celu zaszczepienie w uczestnikach idei uprawiania pieszej turystyki połączonej z poznawaniem pięknej przyrody Powiatu Brzozowskiego.

Na zakończenie imprezy organizatorzy zorganizowali ognisko z poczęstunkiem dla uczestników w wiacie Nadleśnictwa Brzozów. Każdy z uczestników otrzymał również pamiątkową plakietkę okolicznościową oraz dyplom.

Paweł Czeakański

Indywidualne Mistrzostwa Pierwszej Pomocy w ZSE

W większości przypadków od momentu wezwania pomocy do przybycia służb na miejsce zdarzenia mija 8-12 minut, a poza miastem nawet kwadrans. Dlatego tak ważne jest udzielenie pierwszej pomocy przez osoby będące świadkami zdarzenia, jeszcze przed przybyciem wykwalifikowanych ratowników. Szanse przeżycia poszkodowanego diametralnie rosną w przypadku podjęcia natychmiastowej pomocy. Od odpowiedniej reakcji świadków wypadku zależy zdrowie, a nawet życie poszkodowanych.

W naszej szkole temat pierwszej pomocy traktowany jest niezwykle poważnie. Kilka lat temu w II Liceum Ogólnokształcącym utworzono profil o nazwie pierwsza pomoc z ratownictwem medycznym, na którym młodzież zdobywa cenne wiadomości i umiejętności z tego zakresu. W celu sprawdzenia poziomu umiejętności młodzieży w zakresie udzielania pierwszej pomocy, od kilku lat Szkolne Koło PCK organizuje Indywidualne Mistrzostwa Pierwszej Pomocy.

W drugim semestrze tego roku szkolnego przeprowadzono VIII Indywidualne Mistrzostwa Pierwszej Pomocy, które składały się z trzech etapów. W każdym z nich

młodzież miała do pokonania pięć stacji z różnymi urazami. Były to między innymi: rana cięta brzucha, zawał, porażenie prądem, zmiążdżenie podudzia, ukąszenie przez żmiję, udar słoneczny i wiele innych. Poziom przygotowania zawodników był bardzo wysoki, toteż rywalizacja w eliminacjach była wyrównana. Punktacja prowadzona była oddzielnie dla klas I F i II F, a funkcje sędziów na poszczególnych stanowiskach urazowych pełnili uczniowie z klasy III F. Po zsumowaniu punktów za poszczególne etapy wyniki w klasie I F były następujące: I miejsce - Katarzyna Wójcik, II miejsce - Karolina Gratkowska i III miejsce - Karolina Rzepka. Natomiast w klasie II F I miejsce zajęła Aleksandra Dydek, II miejsce - Katarzyna Muszańska i III miejsce Justyna Rębisz.

VIII Indywidualne Mistrzostwa Pierwszej Pomocy zakończyły się rozdaniem pamiątkowych dyplomów i nagród. Najlepsi ratownicy z zawodów indywidualnych wezmą udział w zawodach drużynowych. Gratuluję wszystkim uczestnikom i życzę sukcesów w kolejnych zawodach.

Opiekun SK PCK Justyna Leszek-Czubska



To co robimy dla innych jest nieśmiertelne



Wrażliwość na cierpienie drugiego człowieka, oddanie oraz troska o dobro pacjenta to cechy, które sprawiają, że praca pielęgniarki czy położnej nabiera charakteru powołania. To szczególny rodzaj służby. Trudnej i pięknej, bo dla drugiego człowieka. Słowa uznania i szczyrych życzeń pod adresem przedstawicieli tej profesji padły podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Pielęgniarki i Położnej, połączonych z częścią szkoleniowo-konferencyjną, które miały miejsce 12 maja br.

Tradycyjnie już, uroczystości rozpoczęła msza święta w szpitalnej kaplicy, którą koncelebrowali mchali ks. Kazimierz Rachwał oraz ks. Kapelan Stanisław Walter. W homilii ks. Kazimierz opowiedział o posłudze, jaką niesie na misjach w Paragwaju. Zaznaczył też jak wspaniałą służbę pełnią pielęgniarki, pielęgniarze i położne. – *Pełnicie posługę wobec każdego cierpiącego człowieka, a więc wobec Chrystusa. A to jest najpiękniejsze powołanie. Dzisiaj mamy okazję Wam za to podziękować* – podkreślał ks. Kazimierz.

A jest za co, gdyż nie bez powodu darzone są szczególnym uznaniem i szacunkiem. Ich fachowa opieka zapewnia poczucie bezpieczeństwa i wsparcie nie tylko chorym pacjentom, ale też ich najbliższym. Doceniany jest ich trud, oddanie i cierpliwość w codziennej pracy. A także zaangażowanie, za które dziękują pacjenci. Uzupełnieniem tego obrazu była historia pielęgniarstwa przedstawiona podczas drugiej części spotkania przez Zenonę Radwańską - Naczelną Pielęgniarkę Szpi-

tala Specjalistycznego w Brzozowie. Nawiązując do charakteru pracy pielęgniarki i położnej podkreśliła, że „to co robimy dla siebie, umiera razem z nami, to co robimy dla innych jest nieśmiertelne”. Część szkoleniowo - konferencyjną prowadziła Oddziałowa Ortopedii Onkologicznej Beata Barańska, która przedstawiła również prezentację „Żywnienie dojelitowe i pozajelitowe w praktyce onkologicznej”. O preparatach stosowanych w żywieniu medycznym opowiedziała przedstawicielka firmy Nutricia.



Ewa Szerszeń przekazała okolicznościowy list na ręce Zofii Czech

Ciepłe słowa pod adresem swoich podwładnych przekazał Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Antoni Kolbuch. – *Każdy człowiek ma swoje problemy, rodzinne czy zawodowe. W Waszej pracy, w przypadku służby drugiemu człowiekowi, te problemy niejednokrotnie trzeba zostawić za sobą i podejść do człowieka z uśmiechem i serdecznością. Tak, aby odczuł bliskość drugiej osoby. Jestem wdzięczny za tak wiele pozytywnych opinii o wysokiej jakości świadczeń medycznych, realizowanych przez nasz szpital.*

Jestem świadomy, że w sporej części jest to Państwa udział i zasługa. Chciałbym też wyrazić swoją wdzięczność za ciągle podnoszenie Państwa kwalifikacji, gdyż do tej posługi potrzebna jest duża wiedza aktualizowana na bieżąco. W tym dniu pragnę przekazać życzenia zdrowia i wytrwałości. Życzę też satysfakcji z wykonywanej pracy i radości. Aby tą radością można się było dzielić z drugim człowiekiem, do którego idziecie z posługą - podkreślał Dyrektor Antoni Kolbuch.

Do życzeń dołączyła Naczelnik Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego Starostwa Powiatowego w Brzozowie Ewa Szerszeń, która przekazała na ręce Przewodniczącej Zakładowej Organizacji Związkowej Pielęgniarek i Położnych przy SSPOO w Brzozowie Zofii Czech okolicznościowy list od Starosty Brzozowskiego Zygmunta Błaża i Wicestarosty Janusza Draguły. – *Zawsze podkreślamy, że zawód pielęgniarki i położnej traktować należy jako powołanie. To właśnie te osoby w dzień i w nocy czuwają nad tym, co najcenniejsze – nad ludzkim zdrowiem i życiem. Ogromny rozwój medycyny wymaga coraz większej wiedzy, umiejętności i odpowiedzialności. Większość personelu pielęgniarskiego doksztalca się na studiach podyplomowych lub licencjackich. Uczestniczą w różnego rodzaju kursach podnoszących ich kwalifikacje. Dzięki temu opieka nad pacjentami jest w pełni profesjonalna. To właściwe połączenie zawodowych umiejętności i odpowiedniego podejścia do chorego wpływa bardzo pozytywnie na wizerunek wykonywanej profesji, nie tylko w środowisku medycznym, ale też w całym społeczeństwie – akcentowali Starosta i Wicestarosta Brzozowski.*

Za duże wsparcie środowiska Brzozowa podziękowała Wiceprzewodnicząca Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Krośnie Barbara Błaziejowska – Kopiczak, która przez dwie kadencje pełniła funkcję Przewodniczącej ORPiP. W tym roku reprezentowała ona obecną Przewodniczącą Renatę Michalską, od której przekazała okolicznościowy list.

Anna Rzepka



Pierwsza pomoc i jubileuszowe ustalenia

Powiatowa Rada Kobiet KGW

Szkolenie w zakresie udzielania pierwszej pomocy zdominowało posiedzenie Powiatowej Rady Kobiet Kół Gospodyń Wiejskich w Brzozowie, które odbyło się 20 kwietnia br. Teoretyczne i praktyczne wskazówki przekazywali strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie.

Uczestnicy spotkania zapoznali się z podstawowymi czynnościami ratującymi życie i zdrowie poszkodowanych w razie wypadku, urazu, czy nagłego ataku choroby do chwili przybycia specjalistycznej pomocy medycznej. Zebrani uczyli się, jak postępować w przypadku krwotoków, utraty przytomności, czy w innych sytuacjach potencjalnie napotkanych w miejscach publicznych. – *Podchodząc do poszkodowanego musimy przede wszystkim sprawdzić, czy jest przytomny. Głośno pytamy, czy nas słyszy, następnie klękając obok niego odchylamy głowę do tyłu i sprawdzamy oddech. Jeśli oddycha układamy go w pozycji bocznej bezpiecznej, natomiast w przypadku niewyczuwania oddechu przystępujemy do reanimacji. Przy zakrwawionym poszkodowanym musimy pamiętać o zabezpieczeniu się przed krwią i płynami ustrojowymi. W tym celu najczęściej zakładamy opatrunki osłaniające, przykładając jałową gazę na ranę, unosząc jednocześnie kończynę powyżej poziomu serca. Pierwszą pomocą jest już samo zadzwonienie na telefony alarmowe. Przekazując informacje ratownikom musimy pamiętać, żeby na samym początku powiedzieć w jakim miejscu się znajdujemy. Różne bowiem sytuacje losowe mogą w takim momencie zaistnieć, na przykład może wylądować się bateria w telefonie i kiedy na początku się tylko przedstawimy, czy poinformujemy o samych szczegółach zdarzenia i w tym momencie rozmowa zostanie przerwana, to pogotowie, czy inne służby nie będą wiedzieć, gdzie mają przyjechać na interwencję. Dlatego proszę na wstępie podawać miejsce na przykład wy-*



padku, a dopiero później pozostałe fakty, czyli ile jest poszkodowanych, jakie mają urazy i dopiero na samym końcu powinniśmy się przedstawić. Jestem zwolennikiem starych numerów alarmowych, a więc 999 pogotowie, 998 staż pożarna i 997 policja, ale obowiązuje też numer ogólnoeuropejski 112, z którym również można się łączyć. Kilka razy osobiście spotkałem się z sytuacją, że na miejscu nieszczęśliwego

zdarzenia osoba cywilna udzielała ranemu pierwszej pomocy i dzięki temu poszkodowany został uratowany. Obecnie strażacy bardzo często udzielają pierwszej pomocy. Tak naprawdę znacznie więcej jest teraz wypadków niż pożarów, także dla nas kwalifikowana pierwsza pomoc to po prostu chleb powszedni – powiedział sekc. Rafał Szmyd z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie, prowadzący szkolenie.

Ponadto omówiono sprawy organizacyjne związane z bieżącą działalnością Powiatowej Rady Kobiet Kół Gospodyń Wiejskich w Brzozowie, między innymi dotyczące uroczystych obchodów stu pięćdziesięciolecia istnienia Kół Gospodyń Wiejskich w Polsce. – *Przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich gmin czynnie włączają się w życie kulturalne i społeczne swoich miejscowości i bardzo mocno wpisują się w historię polskiej wsi. Jubileusz 150-lecia, to dla nas wielkie wydarzenie. W powiecie brzozowskim również mamy koła o długiej, bogatej historii, przykładowo za dwa lata KGW w Haczowie świętować będzie 110-lecie swojego istnienia. Dotarłam do notatek z dawnych czasów, na których znalazłam informacje, czym zajmowały się członkinie kół w początkowym okresie działalności. Między innymi uczyły się produkować i pielęgnować rośliny, ciągle doskonaliły swoje umiejętności w zakresie przyrządzania potraw. Ustaliśmy wstępnie, że powiatowe obchody półtorawiecznej działalności Kół Gospodyń Wiejskich w naszym kraju odbędą się w Nozdrzu 9 października tego roku – podkreśliła Aleksandra Ekiert – Przewodnicząca Powiatowej Rady Kobiet KGW w Brzozowie.*

Sebastian Czech





Brzozów

Niech się święci 3 Maja!

Jak co roku, w całej Polsce, a także w naszym powiecie świętowano obchody 225 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz oddano hołd Matce Bożej Królowej Polski.

Główne uroczystości miały miejsce w brzozowskiej kolegiacie. Tam licznie zgromadzonych gości oraz poczty sztandarowe przywitał gospodarz brzozowskiej parafii ks. Franciszek Goch. Uroczystej koncelebrowanej Mszy św., przewodniczył i Słowo Boże wygłosił o. Tomasz Nogaj SJ. Zwrócił on uwagę na historię Polski, sprawę patriotyzmu oraz znaczenie Małej Ojczyzny. – *Jedną mamy Ojczyznę. To państwo w sercu Europy, od zarania dziejów leżące pomiędzy super mocarstwami. Polska to także historia – chwilami trudna i wręcz tragiczna. To zabytki architektury, sztuka i kultura, która odnowiła polskość w czasach nie-*



Brzozów

woli. Wiek XVIII był jednym z najtragiczniejszych w dziejach naszego kraju. Polska chyliła się ku upadkowi, szlachtę interesowało tylko jej własne dobro, a magnaci opłacani przez państwa ościenne ciągle zrywali Sejm. Jednak to właśnie za rządów Stanisława Augusta Poniatowskiego, powstało stronnictwo, które chciało poratować Rzeczpospolitą. Król walczył się przyczynił do uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Wiedział, że należy jak najszybciej wzmocnić władzę centralną, gospodarkę i armię państwa. Niestety okazało się, że wszystkie reformy były już mocno spóźnione i faktycznie nigdy nie weszły w życie. Trzeba jednak przyznać, że był to tak potrzebny wtedy zryw patriotyzmu, który pokazał, że Polacy w chwili najgorszego zagrożenia potrafią się zjednoczyć i stanąć ponad podziałami. Dzisiaj również tego nam potrzeba. Módlmy się za pokój w naszym kraju, byśmy przejęci tą sprawą umieli zjednoczyć siły i serca, by pokój zawitał do każdego domu, tam gdzie go brakuje i tam

gdzie go tak bardzo potrzeba. Nasz patriotyzm, oddanie, historię, tradycję, kulturę polecamy dzisiaj w ręce Matki Bożej Królowej Polski prosząc o dar pokoju dla naszej Ojczyzny – mówił o. Nogaj SJ.

Po zakończonej Eucharystii zgromadzeni, prowadzeni przez Orkiestrę Dętą z BDK oraz poczty sztandarowe, przeszli pod pomnik Tym Którzy Życie Polsce Oddali. Tam odegrano hymn państwowy, Burmistrz Brzozowa Józef Rzepka wygłosił okolicznościowe przemówienie oraz odmówiono modlitwę w intencji Ojczyzny. Później wiązanki kwiatów złożyli pod pomnikiem przedstawiciele władz państwowych reprezentowanych przez Posła na Sejm RP Piotra Uruskiego, powiatowych na czele ze Starostą Zygmuntem Błazem, Wicestarostą Januszem Dragułą, oraz Przewodniczącym Rady Powiatu Henrykiem Kozikiem oraz gminnych. Przybyli również przedstawiciele służb mundurowych, jednostek organizacyjnych, instytucji, szkół, organizacji pozarządowych, stowarzyszeń i partii politycznych oraz harcerzy.

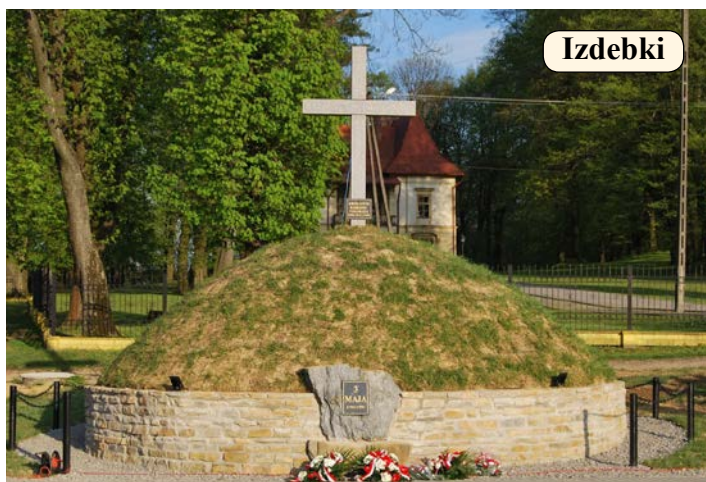
Uroczystości 3 majowe odbyły się także na terenie gminy Domaradz. Tam również rozpoczęto je Mszą św., której przewodniczył ks. Wiesław Przepadło, Proboszcz miejscowej parafii. Tradycyjnie okolicznościowy program patriotyczny przygotowała na tę okazję młodzież z Zespołu Szkół w Domaradzu. Głos zabrał także Jan Kędra Wójt gminy Domaradz. – *Święto Konstytucji 3 Maja to jedno z tych świąt, które powinny jednoczyć Polaków, zarówno tych w kraju jak i za granicą naszej Ojczyzny. Bez wspólnej pamięci i symboli wspólnota narodowa nie przetrwa. Tą oczywistą prawdę rozumieli nasi przodkowie, którzy przed 225 laty wiwatowali uchwalenie Konstytucji 3 Maja. Oni rozumieli, że tylko jednocząc się ponad podziałami są w stanie uratować dobro najwyższe – czyli Polskę. Dziś składamy hołd jej twórcom. Konstytucja ta, zbudowana wokół praw i swobód obywatelskich, tolerancji, wolności wyznania i pokoju połączyła chrześcijańskie tradycje Europy i wartości Oświecenia. Umożliwiła też przetrwanie narodu polskiego przez okres zaborów, niewoli i okupacji. Wyciągnijmy dzisiaj naukę z historii i twórzmy więzi społeczne, budujmy wspólnotę obywatelską gdyż kluczem do współpracy powinno być dobro mieszkańców naszej Ojczyzny i gminy – stwierdził Wójt Kędra.*

Po zakończonej Mszy św. zgromadzeni, na czele z Orkiestrą Dętą GOK w Domaradzu oraz pocztami sztandarowymi, przeszli do parku pod pomnik Matki Bożej. Tam pod figurą wiązanki kwiatów złożyły delegacje władz powiatowych w osobach Radnych Powiatowych Adama Steca i Stanisława Drabka oraz władz gminnych reprezentowanych przez Wójta Gminy Domaradz Jana Kędrę i Przewodniczącego Rady Gminy Jerzego Łukaszyka wraz z ks. Wiesławem Przepadło.



Domaradz





Izdebki

Również uroczystości gminne w Izdebkach rozpoczęto Mszą św. w intencji Ojczyzny. Eucharystii przewodniczył ks. Prałat Józef Kasperkiewicz. W tym roku uroczystości miały podwójny charakter. Oprócz tradycyjnych obchodów święta 3 Maja, na ten dzień zaplanowano także poświęcenie przeniesionego Kopca Konstytucji 3 Maja.

Pierwotny kopiec powstał z inicjatywy społecznej w 1921 r. Inicjatorem przedsięwzięcia był ówczesny kierownik szkoły Stanisław Matusz. Usytuowano go pod Izdebniakiem. Na jego szczycie postawiono drewniany krzyż i posadzono dwa dęby. W 1989 roku z inicjatywy Bolesława Gładysza na miejscu drewnianego krzyża postawiono nowy, wykonany przez Henryka Skibę. Nowy krzyż, jeszcze tego samego roku poświęcił ks. Stanisław Zborowski. Pod kopcem umieszczono również pamiątkowy kamień z tablicą upamiętniającą dwustulecie uchwalenia Konstytucji 3 Maja.



Izdebki

Z uwagi na lokalizację, w tym roku postanowiono Kopiec Konstytucji 3 Maja przenieść do centrum miejscowości, w pobliżu dworu Bukowskich, gdzie obecnie znajduje się Środowiskowy Dom Samopomocy im. Anny. – *Stary Kopiec usytuowany był pół kilometra stąd, przy bocznej drodze, w miejscu dość niefortunne jeśli chodzi o organizację uroczystości patriotycznych. Usytuowanie przy wąskiej drodze sprawiało, że uczestnicy obchodów wchodziłi na sąsiednie posesje. Natomiast tutaj jest takie naturalne centrum wioski. Duży, utwardzony plac sprawia, że z powodzeniem można tutaj odprawić Mszę św. i różne uroczystości patriotyczne – religijne. Jest to miejsce nie tylko piękne, ale i bezpieczne. Do obecnego kopca dołożyliśmy kamień, który znajduje się w podbudowie, a ziemię, którą kiedyś nasi przodkowie z Izdebek usypali, przenieśliśmy tutaj. Na szczycie postawiliśmy nowy krzyż z granitu. Solidna konstrukcja i budowa na pewno sprawi, że Kopiec będzie przez kolejne dziesięciolecia przypominał o tym ważnym wydarzeniu jakim było uchwalenie Konstytucji 3 Maja, a także będzie świadkiem jeszcze wielu uroczystości kościelno – patriotycznych* – stwierdził Antoni Gromala, Wójt Gminy Nozdrzec.

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Nowy Kopiec poświęcił ks. Prałat Józef Kasperkiewicz, Proboszcz parafii w Izdebkach. Okolicznościowe wiązanki złożyli: przedstawicielka Posła na Sejm RP Bogdana Rzońcy – Ewa Miciak, przedstawiciele władz gminnych: Wójt Antoni Gromala, Przewodniczący Rady Gminy Nozdrzec Stanisław Potoczny i Sekretarz Gminy Agnieszka Baran oraz uczniowie izdebskich szkół. Uroczystości zakończono okolicznościowym wierszem, który odczytał jego autor Jan Organ oraz koncertem Parafialnej Orkiestry Dętej z Gwoźnicy Górnej.

Trzeciomajowe uroczystości miały miejsce także w Dydni. Tam święto to połączono z obchodami Dnia Strażaka. Mszy św. w miejscowym kościele parafialnym przewodniczył ks. Prałat Adam Drewniak, Proboszcz parafii w Dydni i Kapelan strażaków gminy Dydnia. W wygłoszonej homilii nawiązał do wartości najważniejszych dla Polaków oraz patriotyzmu. – *Życie duchowe naszej Ojczyzny jest mocno związane z kultem Bogarodzicy. Pan Jezus, dał nam Maryję za matkę. Do nas wszystkich, tak jak do Jana, skierował te słowa „Oto Matka Twoja”. Skoro to nasza Matka musimy postępować zgodnie z jej oczekiwaniami. Tylko wówczas osiągniemy prawdziwe szczęście. Czego jeszcze oczekuje od nas Matka? Powiedziała nam to w Kanie Galilejskiej „Róbcie wszystko cokolwiek mój Syn wam powie”. Tymczasem przeciwko temu buntuje się egoizm indywidualny i zbiorowy, który chce wskazać na źle rozumianą wolność. Realizacja własnych zachcianek natrafia jednak na granicę – drugiego człowieka ze swoim indywidualnie rozumianym pojęciem wolności. Jeżeli ten drugi człowiek myśli o wolności również w sposób egoistyczny, to spotkanie to doprowadzi do konfliktu. Zamiast budować niszczy każdą wspólnotę. Aby tę wspólnotę uratować należy odnieść się do Bożego prawa, pozwalającego wykorzystać swoją wolność, by budować społeczeństwo braterskie pełne szacunku. Podstawą takiego rozumienia jest miłość, która nie jest sprzeciwieniem wolności. Jeśli potrafimy kochać Boga i bliźnich, to wtedy we właściwy sposób potrafimy budować wspólnotę rodzinną, sąsiedzką czy narodową. Konstytucją, którą wszyscy powinniśmy się kierować jest Ewangelia. Z niej czerpiemy prawdziwy patriotyzm bez którego Ojczyzna umiera. Jej wykładnikiem jest gotowość do ofiary. Dzisiaj trzeba uczyć miłości do służby dla Ojczyzny, narodu i kochać ją w tych warunkach w jakich przyszło nam żyć. Właściwie rozumiana wiara nakazuje nam wziąć odpowiedzialność nie tylko za życie osobiste i rodzinne, ale też za kształt wspólnego domu – Polski – mówił ks. Prałat Drewniak.*

Po Eucharystii nastąpił uroczysty przemarsz druhow strażaków do Wiejskiego Domu Kultury. Pochód poprowadziła Orkiestra Dęta GOK w Dydni. Tam odbył się uroczysty apel, na którym wręczono medale i odznaczenia dla druhow strażaków. Złotymi medalami za Zasługi dla Pożarnictwa uhonorowano: Pawła Owsianego, Andrzeja Nycza, Marka Pocałunia i Stanisława Pytlowanego.



Dydnia



Ewa Miciak

go. Srebrny Medal za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali: Piotr Kopczyk, Ryszard Kopczyk, Krzysztof Jarosz, Dariusz Janowicz, Marek Węgrzyński i Czesław Serafin. Brązowymi Medalami za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczono: Piotra Myćkę, Krzysztofa Pajęckiego, Kamila Zubła, Irenę Janowicz, Elżbietę Pocałun, Krzysztofa Janowicza, Roberta Pocałunia, Michała Pałysa oraz Mariana Blamę. W czasie uroczystości wręczono również odznaki Strażak Wzorowy. Otrzymali je następujący druhowie: Wojciech Janowicz, Kacper Pałys, Jakub Pocałun, Damian Wydrzyński, Paweł Rachwał, Dawid Sołkowicz, Wojciech Rachwał, Robert Pocałun, Damian Sokołowski, Piotr Szuba, Damian Żaczek oraz Grzegorz Kulon.

Z okolicznościowymi życzeniami i gratulacjami wystąpili także zaproszeni goście. Ciepłe słowa do druhów strażaków skierowali Jerzy F. Adamski, Wójt Gminy Dydnia, Piotr Szul, Przewodniczący Rady Gminy Dydnia, st. kpt. Tomasz Mielcarek, z Komendy Powiatowej PSP w Brzozowie oraz Ewa Miciak, która w imieniu Posła na Sejm RP Bogdana Rzońcy odczytała list gratulacyjny. List z okolicznościowymi życzeniami przysłał także Piotr Uruski, Poseł na Sejm RP.

Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz Międzynarodowy Dzień Strażaka uczczono także w Jasienicy Rosielnej. Tam w kościele parafialnym odbyła się uroczysta Msza Święta pod przewodnictwem ks. bpa Stanisława Jamrozka. Biskup w swej homilii nawiązał do znaczenia święta 3 Maja oraz zwrócił uwagę na poświęcenie i znaczenie pracy jaką wykonują druhowie strażacy.

Niezwykle uroczyste obchodzono 1050. rocznicę chrztu Polski w gminie Dydnia. Organizatorami uroczystości byli: Urząd Gminy Dydnia, Zespół Szkół w Dydni, Proboszcz parafii w Dydni.

Uroczystości rocznicowe rozpoczęły się koncelebrowaną Mszą św., z liturgią i pieśniami w języku łacińskim. Przewodniczył jej ks. Prałat Adam Drewniak, Proboszcz parafii w Dydni, zaś homilię do zebranych wygłosił ks. prof. Stanisław Nabywaniec. Po jej zakończeniu uroczysty pochód prowadzony przez poczty sztandarowe szkół gminy Dydnia przeszedł do budynku Zespołu Szkół, gdzie miała miejsce dalsza część uroczystości. Gości powitała Iwona Pocałun dyrektor placówki, po czym głos oddała młodzieży. Uczniowie gimnazjum w barwny sposób zaprezentowali uczestnikom uroczystości inscenizację przybliżającą okoliczności Chrztu Polski i samo wydarzenie. Następnie obejrzano prezentację multimedialną przypominającą Milenium Chrztu Polski, jakie odbyło się 50 lat temu. Wspomniano obchody tego wydarzenia na terenie gminy Dydnia.

„Gdzie chrzest tam nadzieja”

nia. Prezentacja ta zakończyła część artystyczną, po której głos zabrali goście.

Jako pierwszy wystąpił ks. prof. Stanisław Nabywaniec. W swoim wykładzie szerzej omówił genezę, przebieg i skutki chrztu Polski. Przedstawił także niejasności dotyczące tego wydarzenia, które nadal próbują rozwiązać historycy. Do samej rocznicy odnieśli się również inni goście uroczystości. - *Jestem ogromnie szczęśliwa, że mogę uczestniczyć w tak pięknej*

uroczystości. Myślę, że to dzisiejsze przesłanie – pytanie „Gdzie jest nasz chrzest?”, „W jakim jesteśmy teraz miejscu?” jest dobrym tematem na przemyślenia. Należy się więc zastanowić, czy nie robimy nic co szkodziłoby naszej Małej Ojczyźnie. W dzisiejszych czasach trzeba dawać jawne i trwale świadectwo, tego, że jest się chrześcijaninem i działać dla dobra Ojczyzny i nas wszystkich - mówiła Dorota Chilik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Podkarpackiego. Do tematu rocznicy podobnie

Jasienica Rosielna



W strażackim święcie w udział wzięli strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasienicy Rosielnej z prezesem Tadeuszem Szarkiem oraz strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Jasienickiej z prezesem Stanisławem Śnieżkiem, władze samorządowe na czele z Wójtem Gminy Jasienica Rosielna Urszulą Brzuszek, Przewodniczącym Rady Gminy Stanisławem Pajakiem oraz radni, sołtysi, a także przedstawiciel Powiatowej Komendy Policji w Brzozowie, przedstawiciele oświaty i kultury i mieszkańcy Jasienicy Rosielnej.

Elżbieta Boron

Jasienica Rosielna



podeszła także Halina Cygan, Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Dynowie. – *Ktoś kiedyś mądrze powiedział „Naród, który nie pamięta o swojej przeszłości, nie może myśleć o swojej przyszłości”. Tamto wydarzenie co prawda dawno już minęło, ale to są korzenie naszej przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Nasz patron, kard. Stefan Wyszyński, zawsze twierdził, że kocha Ojczyznę bardziej niż własne serce. Myślę, że w tych dzisiejszych trudnych i zabieganych czasach właśnie te słowa powinny nam wyznaczać drogę postępowania.* W podobnym tonie wypowiadali się także Jerzy F. Adamski - Wójt Gminy Dydnia, Adam Pęziół - Dyrektor Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, Marek Kondziołka - Kierownik Oddziału Rozwoju Edukacji w Kuratorium Oświaty w Rzeszowie oraz ks. Prałat Adam Drewniak. Okolicznościowy list od Posła na Sejm RP Bogdana Rzońcy, odczytała Kierownik jego Biura Poselskiego w Brzozowie – Ewa Miciak. Na ręce Dyrektor Pocałui trafiły także adresy od Ewy Leniart - Wojewody Podkarpackiego, która objęła honorowy patronat nad uroczystością, Władysława Ortyła - Marszałka Województwa Podkarpackiego oraz od Zygmunta Błaża - Starosty Brzozowskiego i Janusza Draguły - Wicestarosty Brzozowskiego. Przedstawiciele samorządu powiatowego w liście napisali m.in. - *Każda rocznica budzi refleksje i skłania do wspomnień. Również dzisiejsze święto jest okazją do przeanalizowania wielowiekowej kultury i religijnych tradycji naszego państwa. Wnioski są jednoznaczne, dobitnie i jasno pokazują, że naród nawet bez własnego państwa może przetrwać dziesiątki lat niewoli dzięki kulturze, która czerpie swe soki życiowe z religii. To właśnie religia nierozzerwalnie związana z kulturą ukierunkowuje rozwój człowieka i ma decydujące znaczenie dla stylu jego życia. Dzięki niej zarówno człowiek, jak i całe społeczeństwo kształtują się w klimacie wolności i prawa. To nasze szczęście i duma, że mądre, historyczne decyzje znamienitych przodków spowodowały, że możemy z tych wartości korzystać. Organizatorom oraz wszystkim uczestnikom dzisiejszych uroczystości życzymy niezapomnianych wrażeń. Oby słowa wielkiego Doktora Kościoła św. Augustyna z Hippony, który twierdzi, że jeśli w życiu człowieka Bóg będzie na pierwszym miejscu, to wszystko inne będzie na swoim miejscu – miały odzwierciedlenie w naszym życiu politycznym, społecznym i rodzinnym.*



Adam Pęziół

Marek Kondziołka

W czasie uroczystości rocznicowych ogłoszono wyniki konkursu fotograficznego „Ślady chrześcijaństwa w mojej okolicy”. Został on zorganizowany w ramach obchodów rocznicowych. Nagrodą dla wszystkich uczestników był wyjazd do

Martyna Śmigiel z Grabówki, Jagoda Brewczak z Dydni, Dorota Pytlówna z Temeszowa, Tomasz Adamski z Dydni, Justyna Cyparska z Jabłonki, Krzysztof Cipora z Krzywego, Kacper Kafara z Grabówki, Radosław Żaczek z Niebocka, Kinga Brewczak z Dydni, Bogusława Krzywonos z Krzywego, Krzysztof Pierożak z Grabówki, Dorota Kupczakiewicz z Niebocka, Dorota Brewczak z Dydni i Aleksandra Piszczek z Temeszowa.

Uroczystości zakończyła Iwona Pocałui - Dyrektor ZS w Dydni, dziękując wszystkim, którzy włączyli się w organizację obchodów. - *Patronowie naszej szkoły: Święta Jadwiga Królowa i Kardynał Stefan Wyszyński, mieli ogromny wpływ na kształtowanie się chrześcijaństwa w naszej Ojczyźnie. Ich życie, postępowanie i przede wszystkim czyni*



fot. Grzegorz Cipora

Inszenizację przybliżającą okoliczności Chrztu Polski zaprezentowali uczniowie Gimnazjum w Dydni

Rzeszowa na koncert Andrzeja „Piaska” Piasecznego. Sponsorami nagród byli: Jerzy F. Adamski, ks. Adam Drewniak, Alicja Zając - Senator RP i Bogdan Rzońca - Poseł na Sejm RP. Do konkursu zgłoszono w sumie 78 prac. Jako, że poziom konkursu był niezwykle wyrównany, nie przyznano pierwszych 3 miejsc. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy dyplom oraz nagrodę rzeczową. Tytuł laureata otrzymali:

... są dla nas dzisiaj nieocenioną inspiracją, z której możemy czerpać i starać się jak najlepiej postępować w naszym życiu. Nasi uczniowie śpiewali dzisiaj: „Gdzie chrzest, tam nadzieja”. Życzę wszystkim, byśmy z tym optymistycznym przesłaniem patrzyli w przyszłość. – powiedziała Dyrektor Pocałui.

Elżbieta Boroni



Laureaci konkursu fotograficznego z Wójtem J.F. Adamskim i ks. A. Drewniakiem

WYGRYWALI FAWORYCI

MISTRZOSTWA PIERWSZEJ POMOCY PCK

Zespół Szkół Ekonomicznych w Brzozowie oraz Gimnazjum w Trześniowie okazały się najlepsze w XV Rejonowych Mistrzostwach Pierwszej Pomocy PCK, zorganizowanych przez Zarząd Rejonowy PCK w Brzozowie przy współpracy z brzozowskim „ekonomikiem” 28 kwietnia br.

W zawodach uczestniczyło jedenaście pięcioosobowych zespołów reprezentujących dziesięć placówek z całego powiatu brzozowskiego. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych do rywalizacji przystąpiły: I Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Budowlanych oraz Zespół Szkół Ekonomicznych w Brzozowie. Wśród gimnazjalistów o pierwsze miejsce walczyli uczniowie z Trześniowa, Przysietnicy (gimnazjum nr 1 i 2), Starej Wsi, Jasionowa, Brzozowa i Domaradza. Wszystkie ekipy wykazały się znajomością tematu zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej. Najpierw wszak rozwiązały test, a później sprawnie wykonywały czynności ratujące życie i zdrowie poszkodowanych między innymi w wypadku samochodowym oraz w sytuacji nagłego ataku choroby. – Po-

stępowanie młodzieży na poszczególnych stacjach było jak najbardziej właściwe. Z trzech przygotowanych inscenizacji w rzeczywistości najczęściej występuje wypadek samochodowy. To zdarzenie, z którym najszybciej możemy się zetknąć w praktyce i wykorzystać swoje umiejętności w udzielaniu pierwszej pomocy poszkodowanym. Ruch na ulicach coraz większy, więc prawdopodobieństwo nieszczęścia również duże. Dlatego tak ważne jest przygotowanie teoretyczne z pierwszej pomocy kierowców i innych użytkowników dróg. Na zajęciach młodzież uczy się nie tylko prawidłowych zachowań ratujących życie i zdrowie, ale także odpowiedniej reakcji na stres. Pamiętajmy bowiem, że w nagłych, niespodziewanych, czy losowych sytuacjach działamy pod wpływem silnych emocji mogących negatywnie wpływać na nasze decyzje. A te muszą być prawidłowe i podejmowane szybko, bo tylko wtedy pomoc będzie skuteczna. Każdy ruch ratownika może mieć decydujące znaczenie dla zdrowia rannego – powiedział Paweł Cisowski, sędzia zawodów.

Zwycięzcy, zarówno Zespół Szkół Ekonomicznych, jak i Gimnazjum w Trześniowie, obronili mistrzowskie tytuły wywalczone przed rokiem. – Na każdej stacji były osoby zarówno z lżejszymi obrażeniami, jak i ciężko ranne. Największe wyzwanie stanowił wypadek, to stanowisko właśnie wymagało od nas maksymalnej koncentracji. Nigdy nie wiemy, jakim zadaniom będziemy musieli sprostać na zawodach, więc do rywalizacji musimy być naprawdę solidnie i wszechstronnie przygotowani – podkreśliła Oliwia Supel, kapitan drużyny z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie. W scenie wypadku samochód uderzył w motocykl, po czym wzburzony kierowca samochodu wyskoczył z pojazdu i zaczął krzyczeć na motocyklistę. Ten nie reagował, zaś przypadkowy świadek zdarzenia zemdlał na widok rannego. – Motocyklista upadł na jezdnię, kierowca samochodu uderzył głową w kierownicę i miał rozbity nos. Musieliśmy zaopatrzyć jego twarz i sprawdzić, czy nie ma innych urazów. Okazało się, że złamał obojczyk. Założyliśmy temblak, zawiązaliśmy drugą chustę, zaś osobie nieprzytomnej podnieśliśmy nogi do góry, przywracając w ten sposób świadomość. Zabezpieczyliśmy miejsce całego wypadku, żeby nie doszło do kolejnych kolizji. Oprócz pomocy przedmedycznej wspieraliśmy również poszkodowanych psychicznie. W takich przypadkach należy cały czas rozmawiać z rannymi, odciągać ich uwagę od zdarzenia, pocieszać, że wszystko skończy się dobrze, unikać jakiś trudnych tematów, uspokajać, odwrócić ich od patrzenia na własne rany, czy wgłębiania się w szczegóły urazów. Ratownictwem interesuję się już od jakiegoś czasu. Kończę w tym roku gimnazjum i zamierzam kontynuować naukę w liceum na kierunku promedycznym. Mam nadzieję, że kiedyś zostanę lekarzem. Wiedza nabyta w szkole na pewno przyda mi się na kolejnych etapach edukacji – stwierdziła Weronika Gołąb, kapitan drużyny Gimnazjum w Trześniowie.



Pozostałe dwie inscenizacje dotyczyły pobicia oraz nieszczęśliwego zbiegu okoliczności na strzelnicy podczas łuczniczego treningu. – Jeden z uczestników zdarzenia miał uszkodzone żebro, drugi podciął sobie żyłę. Kobieta w ciąży straciła przytomność i należało podać jej insulinę, bo jak się okazało chorowała na cukrzycę. Wszystkich odpowiednio opatrzyliśmy i opanowaliśmy sytuację. Nigdy w rzeczywistości nie zetknęłam się z taką sytuacją, ale gdyby tak się zdarzyło, to przypuszczam, że poradziłabym sobie – oznajmiła Adrianna Grela z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie. Na strzelnicy nieświadomy mężczyzna wszedł na linię strzału i został trafiony w nogę. Biegający mu na pomoc zawodnik potknął się i skrzył kostkę, a instruktor czuwający nad prawidłowym przebiegiem zajęć nie wytrzymał napięcia i dostał zawału serca. – Doszło do całej serii nieszczęść. Najpierw należało zabezpieczyć miejsce wypadku, następnie sprawdzić czy poszkodowani są przytomni, a później w miarę możliwości przeprowadzić z nimi wywiad, pytając o ewentualne choroby, na które cierpią, oczywiście poza urazami i ranami wynikającymi z tego konkretnego zdarzenia. Ustabilizowaliśmy kostkę, przy zawale prowadziliśmy resuscytację, a w przypadku przebicia nogi strzałą musieliśmy usztywnić zarówno nogę, jak i ustabilizować strzałę, żeby się nie ruszały. Najbardziej niebezpieczne i wymagające prawidłowej postawy ratowników było postrzelenie w nogę oraz zawał serca – powiedziała Karolina Sawka z I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie.

Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali nagrody i upominki ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie, które wręczyła Ewa Szerszeń – Naczelnik Wydziału Organizacyjno - Administracyjnego Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Sebastian Czech

<http://www.powiatbrzozow.pl>





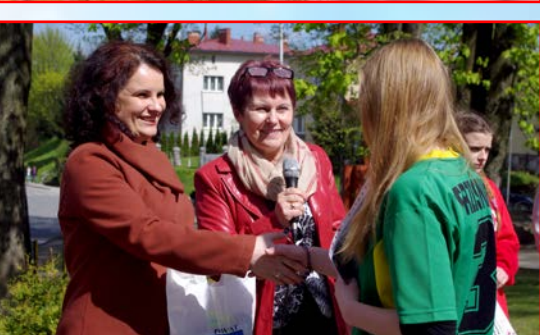
Kolejność XV Rejonowych Mistrzostw Pierwszej Pomocy przedstawia się następująco:

Szkoły Ponadgimnazjalne:

1. Zespół Szkół Ekonomicznych w Brzozowie (Olivia Supel, Adrianna Grela, Aleksandra Dydek, Katarzyna Muszyńska, Justyna Rębisz), 2. I Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie, 3. Zespół Szkół Budowlanych w Brzozowie;

Gimnazja:

1. Gimnazjum w Trześniowie (Weronika Głęb, Paulina Madej, Wiktoria Fydryk, Małgorzata Hebda, Jolanta Ryba), 2. Gimnazjum nr 2 w Przysietnicy, 3. Gimnazjum w Starej Wsi, 4. Gimnazjum w Jasionowie, 5. Gimnazjum w Brzozowie, 6. Gimnazjum nr 1 w Przysietnicy, 7. Gimnazjum w Domaradzu. Poza konkursem wystąpił drugi zespół Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie.



BEZKONKURENCYJNI GOSPODARZE



Turniej Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Nozdrzcu zdominowali powiatowe eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, które odbyły się 6 maja br. w Nozdrzcu. Gospodarze triumfowali zarówno indywidualnie, jak i drużynowo, a w kategorii podstawówek zajęli wszystkie trzy stopnie podium, co zapewniło im pozycję niekwestionowanego lidera w powiecie brzozowskim.

Zawodnicy mieli za zadanie rozwiązać testy z wiedzy o ruchu drogowym, następnie teorię musieli zastosować w praktyce, przejeżdżając rowerem miasteczko ruchu drogowego, zaś na końcu prezentowali sprawność techniczną na torze przeszkód. Do klasyfikacji wliczały się również punkty z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. – *Intensyfikacja zajęć na przyszłorocznym miasteczku ruchu drogowego następuje wiosną, a im bliższy termin Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, tym jest ich więcej. Młodzież zostaje po lekcjach i ćwiczy pod okiem opiekunki Barbary Karnas, a efekty treningów widoczne są później na zawodach. Szkoła posiada również w pełni wyposażony tor przeszkód, zatem nasi podopieczni mają naprawdę dobre warunki do solidnego przygotowania się do rywalizacji. I korzystają z tych możliwości, interesują się tematyką ruchu drogowego, licznie uczęszczają na zajęcia, chcą reprezentować szkołę na zawodach, uczestniczą w eliminacjach szkolnych, na których wyłaniani są reprezentanci na powiatowe eliminacje turnieju. Sukcesy w zawodach przekładają się na zachowania w ruchu publicznym. Nasi uczniowie radzą sobie na drogach i fakt ten jest w sumie najważniejszy w całej edukacji o ruchu drogowym* – powiedziała Teresa Toczek – Dyrektor Zespołu Szkół w Nozdrzcu.

W kategorii gimnazjów zwycięstwo gospodarzom nie przyszło wszakże łatwo. Po części teoretycznej bowiem prowadziła Jabłonica Polska i reprezentanci Nozdrzcu musieli odrabiać straty na miasteczku oraz torze przeszkód. – *Nie spodziewaliśmy się tak dużej ilości pytań dotyczących motorowerów. Bardziej nastawialiśmy się na krzyżówki z udziałem rowerów i w ogóle na łatwiejsze zagadnienia. Tegoroczny test należy uznać za jeden z trudniejszych, które dotychczas rozwiązywałem* – stwierdził Bartłomiej Kielbasa z Gimnazjum w Nozdrzcu. Nozdrzec startował w tegorocznych eliminacjach powiatowych w roli obrońcy mistrzowskiego tytułu z ubiegłego roku, gospodarza zawodów oraz zdecydowanego faworyta. – *Nasza publiczność bardzo nam pomogła. Dopingowali ze wszystkich sił, pokrzykiwali, bili brawo, słowem byli z nami i czuliśmy ich wsparcie. Przyczynili się do naszego zwycięstwa. Brałam udział w turnieju po raz trzeci, ale po raz pierwszy część praktyczną przejechałam bezbłędnie. Dużo w ostatnim czasie trenowałam i to dzięki konkretnej pracy poczyniłam takie postępy. Oby tak dalej* – powiedziała Julia Gierula z Gimnazjum w Nozdrzcu. – *Mimo, że znamy miasteczko i tor jak własną kieszeń, to cały czas byliśmy skoncentrowani, nie bagatelizowaliśmy żadnej przeszkody, nie czuliśmy się całkiem pewni. Czasami mały błąd przekreśla cały dorobek. Dotrwaliliśmy do koń-*



ca rywalizacji w wysokiej formie i cieszymy się bardzo z wygranej – dodał Kamil Kociuba z Gimnazjum w Nozdrzcu.

Znakomity debiut w turnieju zaliczył Karol Sarnicki z IV klasy Szkoły Podstawowej w Nozdrzcu, który zakończył rywalizację na pierwszym miejscu. – *Super mi się jechało, bez stresu, na spokojnie i co najważniejsze, skutecznie. Wygranej zawsze towarzyszy przyjemne uczucie, duża radość. Ale łatwo nie było, przeciwnicy pokazali klasę, duże umiejętności i dobre przygotowanie do turnieju. Gratuluję im i dziękuję za walkę. Większe problemy sprawiły mi dzisiaj testy, kilku odpowiedzi nie trafiłem, ale najważniejszy jest efekt końcowy, czyli zwycięstwo. Przygotowywałem się do turnieju około miesiąca, im dłużej jechałem, tym lepiej szło. Na rowerze spędzam dużo czasu, około pół godziny dziennie. Trenuję też piłkę nożną i to jest dla mnie sport numer jeden. Jazda na rowerze wspomaga w jakiś sposób piłkarski trening, więc nie mam problemów z pogodzeniem tych dyscyplin* – oznajmił Karol Sarnicki z SP w Nozdrzcu. Niektórzy uczestnicy nie tylko koncentrowali się na przejechaniu miasteczka, czy pokonaniu toru przeszkód, ale również rejestrowali swój występ na kamerze usytuowanej na kasku. – *Pożyczyłem kask i kamerkę od kolegów, zostanie fajna pamiątka z zawodów. Najwięcej trudności miałem na slalomie. Ciężko omijało się pacholki* – podkreślił Krzysztof Krupa z Gimnazjum w Grabownicy.

W rywalizacji wzięło udział dziesięć drużyn, cztery ze szkół podstawowych i sześć z gimnazjów. Zawody stały na wysokim poziomie, a o poszczególnych lokatach często decydowały minimalne różnice punktowe. – *Turniej wpływa korzystnie na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Dzieci i młodzież korzystający z dróg publicznych stosują przepisy, z którymi zapoznali się podczas przygotowań do turnieju, czy w czasie samych zawodów. Ich prawidłową postawę odzwierciedlają później policyjne statystyki, pokazujące jednoznacznie, że wypadków z najmłodszymi uczestnikami ruchu drogowego jest coraz mniej. Policjanci organizują ponadto cykliczne spotkania z młodzieżą na temat bezpieczeństwa na drogach, czy to przed feriami, czy przed wakacjami, a także na początku każdego roku szkolnego. Coraz więcej młodzieży zdaje egzamin na kartę rowerową, co ułatwia im późniejsze korzystanie z dróg publicznych* – powiedziała Monika Dereń – Rzecznik Prasowy Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie.

Drużynowa klasyfikacja w kategorii szkół podstawowych przedstawiała się następująco: 1. Nozdrzec, 2. Zmiennica, 3. Brzozów. Indywidualnie wygrał Karol Sarnicki przed Wiktoria Baran i Anetą Wandas (wszyscy Nozdrzec). Wśród gimnazjalistów zespołowo najlepszy okazał się Nozdrzec, wyprzedzając Brzozów i Jabłonicę Polską, zaś indywidualnie triumfował Kamil Kociuba (Nozdrzec), który zdystansował Kamila Szmyda i Dominika Zubla z Brzozowa.

Organizatorem turnieju była Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie przy współpracy z Zespołem Szkół w Nozdrzcu. Nagrody ufundowali: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie, Urząd Gminy w Nozdrzcu oraz Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Krośnie.

Sebastian Czech
fot. ry-sa.pl



Wiersz pod tytułem „Widuję Cię wciąż” autorstwa Kingi Sobaś z Gimnazjum w Orzechówce uznany został przez jury za najlepszy utwór dziesiątej, jubileuszowej edycji konkursu literackiego „Młodzi, a Jan Paweł II”, organizowanego przez Zespół Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie. Przyznano ponadto trzy wyróżnienia. Otrzymali je Jakub Ciesielski z Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, Wioletta Boroń z Gimnazjum w Orzechówce i Michalina Smyczyńska z Gimnazjum w Grabownicy. Na konkurs nadesłano ponad 30 prac, a jego rozstrzygnięcie nastąpiło 11 maja br. w brzozowskiej kolegiacie podczas uroczystej mszy świętej dla młodzieży.

Wszystkie teksty oddawały przywiązanie do nauki papieskiej, wyrażały wdzięczność Janowi Pawłowi II za wyjątkowe traktowanie młodzieży, poświęcanie szczególnej uwagi problemom młodego pokolenia, wiarę w młodych ludzi oraz ich intencje. – *Papież wiele dobrego uczynił dla świata, jest zarówno dla mnie, jak i całej młodzieży wielkim autorytetem. Chciałabym, żeby jego nauki oraz postępowanie stanowiły przykład dla wszystkich. Z jego dzieł płynie wiele moralów, można się z nich sporo nauczyć, przede wszystkim w jaki sposób żyć, żeby być dobrym dla drugiego człowieka* – powiedziała Kinga Sobaś z Gimnazjum w Orzechówce.

Pierwsze wyróżnienie otrzymał Jakub Ciesielski z I Liceum Ogólnokształcącego za wiersz pod tytułem „Apostoł miłosierdzia”. Utwór traktuje przede wszystkim o umiejętności i potrzebie przebaczenia bliźniemu. – *Jan Paweł II był apostołem miłosierdzia. Przykładem na to niech będzie przebaczenie jego zamachowcy, Ali Agcy. To rzadki przypadek w historii świata, świadczący o niezwykłym podejściu papieża do drugiego człowieka. Właściwie całe nauczanie Jana Pawła II koncentruje się na przebaczeniu. Żeby miłować, jeśli czasem w naszym mniemaniu ktoś nie zasługuje na miłość. Mój wiersz porusza właśnie temat miłosierdzia. Papież odwoływał się do słów Świętego Jana „nie miłujcie słowem i językiem, ale czynem i prawdą”. I Jan Paweł II wziął sobie te słowa do serca. Nauki głoszone ludziom nie tylko wybrzmiewały, ale również stosowane były przez niego*



Konkurs literacki „Młodzi, a Jan Paweł II”

Umieć przebaczać bliźniemu



w codziennym życiu – podkreślił Jakub Ciesielski z I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie.

Wyróżniono również esej zatytułowany „Błogosławieni miłosierni”, a napisany przez Wiolettę Boroń z Gimnazjum w Orzechówce. Autorka udanie debiutowała w tej formie literackiej. – *Miłosierdzie wzrusza i pokazuje nam zupełnie inne oblicze świata. Dowodzi, że nie dominuje w nim zło i nienawiść, ale jest też miejsce na dobro i nadzieję. Papież swoim życiem zaświadczył, że na świecie istnieje alternatywa dla złych zachowań, że nawet w najcięższych chwilach powinniśmy wierzyć w lepsze jutro. Esaj pisałam po raz pierwszy i słowa same napływały mi do głowy. Na pewno napiszę ich więcej, starając się przekazywać swoje myśli i uczucia* – stwierdziła Wioletta Boroń z Gimnazjum w Orzechówce.

Nagrody dla wyróżnionych, które wręczały Ewa Tabisz – Sekretarz Powiatu i Dorota Kamińska – Dyrektor ZSO w Brzozowie, ufundowało Starostwo Powiatowe w Brzozowie.

Sebastian Czech





Podwójne święto

Jubileusz 650- lecia lokacji Bliznego świętowali mieszkańcy tej miejscowości oraz całej gminy Jasienica Rosielna. Obchody połączono z przypadającą na ten rok 1050 rocznicą chrztu Polski.

Świętowanie jubileuszu przebiegało od 24 kwietnia do 1 maja br. Przez ten czas zorganizowano sesje popularnonaukowe, które miały przybliżyć wszystkim chętnym obydwie rocznice oraz historię i spuściznę Bliznego, zawody sportowe i występy artystyczne. Wszystko to prowadziło do głównego punktu rocznicy – „Święta Bliznego”.

Obchody rozpoczęła uroczysta koncelebrowana Msza św., której przewodniczył i homilię wygłosił Metropolita Przemyski ks. abp. Józef Michalik. Oprócz licznie zgromadzonych mieszkańców, uczestniczyli w niej także przedstawiciele władz państwowych, samorządu powiatowego i gminnego. Po niej zaproszono zgromadzonych na dwa wykłady „Powrót do źródeł – 1050 rocznica chrztu Polski”, przygotowanego przez ks. prof. dr. hab. Stanisława Nabywańca oraz „Blizne klejnotem Pogórza na liście UNESCO”, który przedstawił Mariusz Czuba - Wicedyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Warszawie. W programie obchodów zaproponowano także dwie sesje popularnonaukowe, w których głos zabrali dr Mariusz Kaznowski oraz dr Piotr Łopatkiewicz. Był to też dzień, kiedy przy okolicznościowym poczęstunku można było powspominać i powrócić w pamięci do dawnych czasów Bliznego.

Zupełnie inny charakter miały już kolejne dwa dni obchodów. Pierwszy upłynął pod znakiem sportu. Dla dzieci i młodzieży z Zespołu Szkół w Bliznem zorganizowano mecz piłki nożnej, a chętni mogli uczestniczyć w rajdzie nornic walking wokół miejscowości, turnieju tenisa stołowego w kategorii open oraz piłki siatkowej. Ciekawą propozycją była też gra terenowa „Zabytki Bliznego”, w której uczestnicy szukając kolejnych punktów docelowych

musieli odpowiadać na pytania dotyczące zabytków Bliznego i historii miejscowości oraz wykonać zadania sprawnościowe. W zabawie tej najlepiej poradziła sobie ekipa, w skład której weszli: Piotr Zając, Alicja Zając i Katarzyna Kostka. Na podium w turnieju tenisa stołowego stanęli: Michał Kuliga, Krzysztof Leń i Wiesław Śnieżek, zaś mecz piłki siatkowej wygra-

Głównym punktem obchodów było wspomniane już „Święto Bliznego”. Rozpoczęto je z wielką pompą prezentując zebrany widowisko obrzędowe „Wesele blizneńskie”. Młodzież z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży brawurowo, mówiąc blizneńską gwarą, odegrała sceny dawnych zwyczajów panujących w ich miejscowości. Reżyserką spektaklu była Maria Kuliga. Inscenizacja, świetnie dopracowane dekoracje i stroje, ludowe tańce wykonane przy akompaniamencie Kapeli Ludowej Bliznianie zostały nagrodzone burzą zasłużonych oklasków. W ten sam dzień na scenie zaprezentowały się również dzieci z przedszkola na „małej stronie” Bliznego oraz Zespołu Szkół, a także kapela „Kamraty” z Sanoka, Chór Blizneński i Kapela „Bliznianie”. W międzyczasie na placu przed kościołem druhowie z OSP w Bliznem przygotowali pokaz swojego sprzętu oraz tradycyjną grochówkę. Chętni mogli także skosztować przysmaków, które wykonały panie z Koła Gospodyń Wiejskich i obejrzeć prace miejscowych artystów oraz uczestników Środowisko-



ła drużyna, której kapitanem był Andrzej Ryba. Na wieczór tego samego dnia zaplanowano inscenizację historyczną, w której odwołano się do chrztu Polski oraz lokacji Bliznego. Świetnie odegrane sceny w wykonaniu uczniów miejscowego Zespołu Szkół spotkały się z gromkimi oklaskami.

wego Domu Samopomocy. – *Obchody są naprawdę świetnym pomysłem. Doskonale zorganizowane przedsięwzięcie, w którym każdy znalazł coś dla siebie. Można było przyjść, spotkać się, porozmawiać i po prostu miło spędzić niedzielne popołudnie. Myślę, że warto o tych najważniejszych*



wydarzeniach naszej miejscowości przypominać. To nasza tradycja i kultura, a w tak zabieganym czasie nieraz te rzeczy, przecież tak ważne dla naszej tożsamości, mogą przemknąć niezauważone – stwierdziła Agnieszka Śnieżek. Wydarzenie podobnie oceniła też pani Justyna. – *Wydaje mi się, że obchody te są świetnym pomysłem na integrację naszej miejscowości. W ich koordynację aktywnie włączyły się chyba wszystkie organizacje u nas działające i efekty są naprawdę znakomite. Teraz, dzięki ich trudowi, mnóstwo osób z naszej miejscowości i nie tylko, mogło tutaj przyjść, spotkać się, czasem powspominać i przyjemnie spędzić czas, bo chyba każdy mógł tutaj znaleźć propozycję dla siebie.*

Obchody zakończył koncert zespołu Bardzo Dobra Kapela z Brzozowskiego Domu Kultury. – *Rocznica ta to część naszej bogatej historii, bo jak wiadomo Blizne naprawdę ma się czym poszczycić. Wspaniałe zabytki, niesamowita historia i gospodarz mieszkający, którzy o to wszystko dbają i przekazują te tradycje kolejnym pokoleniom. Tegoroczne obchody nawiązują też do rocznicy chrztu Polski.*



Pięćdziesiąt lat temu w naszej miejscowości taka podwójna rocznica również była obchodzona, jednak miała zupełnie inny charakter. Dziś w jej organizację aktywnie włączyły się władze gminy, parafia, organizacje tu działające i przede wszystkim sami mieszkańcy. Takie współdziałanie pokazało również, że jest potrzeba, by nasze rodzime tradycje kultywować, promować i szanować, przekazując tę spuściznę po naszych przodkach młodemu pokoleniu – ocenił Marek Cwiąkała z Komitetu Organizacyjnego obchodów.

Elżbieta Boroń

Integracja w sportowym duchu fair play

Drużyna z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Huzeli okazała się zwycięzcą I Majówki Piłkarskiej w Haczowie. Organizatorem i pomysłodawcą tego przedsięwzięcia były miejscowe Warsztaty Terapii Zajęciowej.

Turniej odbył się na haczowskim Orliku. Jego otwarcie zainicjowali wspólnie Stanisław Jakiel - Wójt Gminy Haczów i Tomasz Bok - Kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Haczowie. Po prezentacji sześciu drużyn i sędziów (Włodzimierza Pelczara i Jacka Błaża) przyszedł czas na losowanie grup, po czym rozpoczęto rozgrywki. Opiekę medyczną nad zawodnikami roztoczyły dziewczęta ze Stowarzyszenia Wojskowego i Szpitalnego Zakonu św. Łazarza z Jerozolimy w Krośnie, zaś chwile przerwy umilały występy cheerleaderek z miejscowego Gimnazjum. – *Ten turniej to świetny pomysł. Można się*

*wyluzować i po prostu bawić. To też fajny sposób na sprawdzenie swoich możliwości. To co nauczyliśmy się na treningach mogliśmy dzisiaj wykorzystać w prawdziwej grze. Uwielbiam grać w piłkę nożną, dlatego też postaramy się z drużyną strzelić jak najwięcej goli – stwierdził Łukasz Pelc - kapitan haczowskiej ekipy. Słowa kapitana są potwierdzeniem samej idei turnieju. – *To ma być zabawa. Piłka nożna jest chyba najpopularniejszą grą wśród uczestników wszystkich WTZ-ów i Środowiskowych Domów Samopomocy. Chcieliśmy by się po prostu spotkali, bliżej zapoznali i miło spędzili czas, w sportowym duchu fair play. Sami często jesteśmy gośćmi na różnego typu rozgrywkach w innych zaprzyjaźnionych jednostkach. I tutaj zrodził się pomysł, by i u nas zorganizować tego typu imprezę. Dzięki pomocy wielu osób i organizacji – władz Gminy**



Haczów, Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Haczowie, Ochotniczej Straży Pożarnej i oczywiście kadry naszego WTZ-u udało się ten pomysł wprowadzić w życie – mówił Tomasz Bok - Kierownik WTZ w Haczowie.

Po podsumowaniu wyników okazało się, że zasłużone zwycięstwo wywalczyła ekipa z WTZ z Huzeli. Drugie i trzecie miejsce przypadło odpowiednio WTZ z Krosna i ŚDS z Brzozowa. Tuż za podium znalazła się drużyna gospodarzy oraz WTZ ze Starej Wsi oraz WTZ z Rymanowa. Najlepszym bramkarzem okazał się Maciej Majka z WTZ Krosno, zaś strzelcem Kamil Śnieżek z WTZ z Huzeli. Tytuł „Drużyny Fair Play” powędrował do WTZ z Rymanowa. Pamiątkowe puchary i nagrody wręczali wspólnie Wójt Stanisław Jakiel, Tomasz Bok oraz Urszula Madej - Przewodnicząca Zarządu Koła w Haczowie Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym.

Elżbieta Boroń



Patriotycznie i ku chwale Maryi

Melodią „Gaude Mater Polonia” Orkiestra Dęta „Hejnał” pod batutą Szymona Kielara rozpoczęła koncert pieśni patriotycznych i maryjnych „Witaj Majowa Jutrzenko”. Była to już druga edycja wspólnego śpiewania z mieszkańcami gminy Haczów, i tak jak we wrześniu ubiegłego roku cieszyła się sporym zainteresowaniem.

Organizatorami koncertu był Gminny Ośrodek Kultury i Wypoczynku w Haczowie oraz Orkiestra Dęta „Hejnał”. Spotkanie zorganizowano 2 maja, aby wspólnie cieszyć się czasem świąt patriotycznych i religijnych. Tym razem z haczowską orkiestrą śpiewały dwie solistki: Karolina Czapor i Lenka Ladzińska. Prowadzeniem koncertu i strony konferansjerskiej zajęły się Maria Rygiel - Dyrektor GOKiW w Haczowie oraz Renata Czerwińska również z GOKiW. - *Gmina Haczów to gmina o bardzo bogatych tradycjach przekazywanych z pokolenia na pokolenie. To właśnie tutaj w majowe wieczory rozbrzmiewa śpiew przy przydrożnych kapliczkach. Naszym obowiązkiem i zaszczytem jest kultywowanie tej pięknej tradycji przodków. Organizacją tego typu przedsięwzięć chcielibyśmy przekazać tą piękną tradycję młodemu pokoleniu. Dlatego też ogromnie się cieszymy, że tylu mieszkańców naszej gminy przyjęło to zaproszenie i przybyło na dzisiejszy koncert, aby śpiewem uczcić przypadające na te pierwsze dni maja rocznice, a także oddać hołd Matce Bożej Królowej Polski – stwierdziła Maria Rygiel.*

Aby ułatwić wszystkim śpiewanie, każdy przybyły otrzymał śpiewnik, a także chorągiewki – Polską i w kolorach maryjnych. Zebrani wspólnie z Orkiestrą Dętą „Hejnał” i solistkami wyśpiewali takie pieśni jak np. „Mazurek Trzeciego Maja”, „Marsz, marsz Polonia”, „Płynie Wisła płynie”, „Błękitne rozwińmy sztandary”, „Do Ciebie Matko” „Maryjo śliczna Pani”, „Chwalcie łąki umajo-

ne”, „Czarna Madonno” czy „Baranka”. – *Myślę, że takie inicjatywy są niezwykle cenne. Szczególnie w tych dzisiejszych czasach, kiedy świat tak*

strasznie pędzi, nikt nie ma na nic czasu i większość ludzi myśli tylko o sobie. Uważam, że zarówno tradycje, jak i zwyczaje należy kultywować i przekazywać młodemu pokoleniu, dlatego też przyszedł z moją młodzieżą. Chciałabym żeby moje dzieci znały symbole narodowe, były dumne ze swej tożsamości i z tego, że są Polakami. Wydaje mi się, patrząc po frekwencji, że nie tylko ja mam takie podejście do tej sprawy, z czego ogromnie się cieszę – mówiła pani Dominika, uczestnicząca w koncercie.



Warto dodać, że na koncert oprócz mieszkańców gminy Haczów przybyli również przedstawiciele władz powiatowych na czele z Zygmuntem Błazem - Starostą Brzozowskim, gminnych – w osobach Wójta Stanisława Jakiela oraz Radnych Rady Gminy w Haczowie, Duchowieństwo Haczowa z ks. Proboszczem Adamem Zarembą, księża z sąsiednich parafii i Siostry Służebniczki oraz sołtysi, dyrektorzy pałaców oświatowych, nauczyciele, dzieci i młodzież.

Elżbieta Boroń

Nagrodzeni za uczciwość

Gimnazjum w Haczowie otrzymało tytuł i certyfikat „Szkoły bez korupcji”. Odznaczenie to przyznaje Fundacja Polska bez Korupcji.

Fundacja „Polska bez korupcji”, to jednostka której celem jest działanie na rzecz nauki, oświaty i wychowania, poprawy funkcjonowania administracji publicznej oraz przeciwdziałanie zjawisku korupcji w Polsce. Wspierana przez grupę rodziców i nauczycieli prowadzi – w ramach akcji „Czysta Szkoła” – zmagania, prowadzące do wyrugowania z polskich szkół praktyk, które mogą być uznane za korupcyjne. Chodzi głównie o ukrócenie procederu polegającego na oferowaniu prezentów (rzutników, tablic multimedialnych, laptopów itp.), dla szkół i konkretnych osób w zamian za wybór podreçnika.

Dyrektorzy włączając swoją szkołę do programu, podpisują kartę etyczną. Deklarują w niej m.in., że decyzje o wyborze konkretnego podręcznika podejmowane będą wyłącznie na podstawie jego treści i wartości dydaktycznych, a nie ze względu na otrzymane prezenty od przedstawicieli wydawców oraz oświadczają, że ich szkoła jest i będzie miejscem wolnym od działań korupcyjnych.

Haczowskie Gimnazjum zostało pozytywnie ocenione w tym konkursie. W uzasadnieniu decyzji można przeczytać, że placówka ta jest przykładem dla wszystkich szkół w Polsce oraz potwierdzono, że jest miejscem wolnym od działań korupcyjnych. – *Jestem niezmiernie dumna z tego wyróżnienia. Uważam, że takie postawy jak uczciwość, prawdomówność i kultura zachowania należy promować i wdrażać już od najmłodszych lat. Przecież największą odwagą jest przyznanie się do błędu i staranie się, by go naprawić w miarę możliwości jak najlepiej. Nikt nie jest nieomylny, a w życiu każdego z moich uczniów przyjdzie kiedyś moment, gdy zaczną samodzielne ży-*

cie. Muszą wtedy wiedzieć, że uczciwość, sumienność, prawdomówność, kultura zachowania i zwykła ludzka życzliwość są cechami, na które zawsze musi być miejsce w ich życiu – podsumowała Helena Zawada - Dyrektor Gimnazjum w Haczowie.

Warto dodać, że każda szkoła, która przystąpi do akcji i otrzyma certyfikat zostaje umieszczona w zestawieniu „Szkół wolnych od korupcji” na stronie Fundacji www.polskabezkorupcji.eu

Elżbieta Boroń





Zawierał on 52 pytania o różnym stopniu trudności. Uczestnicy musieli się zmierzyć z takimi pytaniami jak: „Ilu mieszkańców liczy Malinówka”, „Jakich nazwisk jest najwięcej w Malinówce”, „Podaj wysokość najwyższego szczytu w Malinówce”, „Kto był pierwszym sołtysiem Malinówki” czy też tych zupełnie prostych typu „W jakim powiecie leży Malinówka” czy „Kto jest wójtem gminy Haczów”. Największą wiedzę popisały się: Kinga Leczek, która odpowiedziała na wszystkie pytania, a także Patrycja Preisner i Oliwia Białas.

„Śpiewajmy razem”

Powyższe hasło stało się tematem przewodnim „IV Muzycznego weekendu dla wszystkich pokoleń”, który odbył się w Malinówce. Urozmaicony repertuar programu imprezy sprawił, że faktycznie każdy mógł zaśpiewać swoje ulubione kawałki.

Organizacja przedsięwzięcia to tradycyjnie już dzieło Stowarzyszenia „Lepsze Jutro” z Malinówki oraz miejscowego Zespołu Szkół. Zostało ono sfinansowane ze środków Powiatu Brzozowskiego, Gminnego Ośrodka Kultury i Wypoczynku w Haczowie, Gminy Haczów oraz Rady Sołeckiej w Malinówce. – *Ogromnie się cieszę, że impreza ta tak doskonale wpisała się w miejscowy kalendarz imprez. Niezwykłe słoneczna pogoda, odpowiednio dobrany program i znakomita gwiazda wieczoru sprawiły, że frekwencja, przez cały czas jej trwania, była naprawdę wysoka. Hasło przewodnie „Śpiewajmy razem” w pewien sposób scala cały program i zachęca publiczność do wspólnego śpiewania. Znałe wszystkich lokalne piosenki ludowe, hity lat 70. oraz inne skoczne melodie wprost zachęcały do tego by chociaż cichutko ponucić. Chciałabym tutaj też podziękować wszystkim, którzy włączyli się w organizację imprezy, jej sponsorom oraz wolontariuszom ze*

Stowarzyszenia „Lepsze Jutro”, OSP w Malinówce i członkom Rady Sołeckiej – mówiła Dorota Gierlach - Dyrektor Zespołu Szkół w Malinówce.

Imprezę otworzył konkurs piosenki ludowej „Z naszych okolic”. Jego uczestnicy podzieleni zostali na dwie kategorie wiekowe: dzieci i dorośli. W tej pierwszej niekwestionowane zwycięstwo odniosła Kinga Supel. Drugie i trzecie miejsce przypadło odpowiednio Zuzannie Haznar i Kamili Reszce. Wyróżnienie przyznano Emilii Kwolek. W kategorii dorosłych doceniono występ Marty Reszki (I miejsce), Zofii Reszki (II miejsce) oraz Grupy 2 (III miejsce). Jak przyznała Barbara Szafran - Przewodnicząca jury bardzo trudno było wyłonić zwycięzców ze względu na niezwykle wyrównany poziom wykonania, choć jak przyznała, niektóre utwory wymagały odpowiednich zdolności wokalnych. Wszyscy wykonawcy doskonale prezentowali się na scenie oraz posiadali dobrze dobrane repertuar. Na scenie zaprezentował się także młodzieżowy zespół „Ramado”, a hity lat 70. znakomicie wyśpiewał zespół wokalny ze SP w Malinówce.

Tegoroczną nowością był też konkurs wiedzy o sołectwie Malinówka przygotowany przez Sołtysa Romana Kielara.



Ciekawą propozycją była też wystawa rękodziela artystycznego. Swoje prace zaprezentowały tam panie ze Stowarzyszenia „Lepsze Jutro”. – *W tym roku po raz pierwszy postanowiłyśmy zaprezentować nasze prace szerszej publiczności. Mamy tutaj m.in. obrazy robione metodą krzyżową, origami, kwiaty z bibuły, kilimy, wyszywane serwetki, obrazy malowane farbami olejnymi czy też bukiet kwiatów z plastikowych butelek. Tak więc, okazuje się, że czasem można zrobić coś z niczego - wystarczy odrobina chęci i wyobraźni. Głównym celem „Muzycznego weekendu” jest kultywowanie tradycji wspólnego śpiewania i przywracanie tej pięknej, dawnej tradycji. Kiedyś ludzie chętniej i częściej się spotykali w domach, na prywatkach, różnego typu zabawach, nawet prozaicznie przy pasieniu krów i zawsze towarzyszyło temu śpiewanie. Dzisiaj pęd życia, mnóstwo zajęć i takie ogólne zabieganie powoduje, że o tym zapominamy, a to jest przecież taka piękna i wspaniała tradycja – taka nasza polska – wyjaśniały Maria Kielar i Agata Kielar ze Stowarzyszenia „Lepsze Jutro”.*

Gwiazdą wieczoru tegorocznego „IV Muzycznego weekendu dla wszystkich pokoleń” był zespół „Groovinscy”, który swą energią i żywiołowością porwał publiczność do zabawy.

Elżbieta Boroń
fot. www.ry-sa.pl





Promują dobre praktyki

Blisko 80 pracowników Ośrodków Pomocy Społecznej z terenu całego Podkarpacia spotkało się w Jasienicy Rosielnej. Grupa Wymiany Doświadczeń, bo taką nazwę przyjęli, spotkała się już po raz piętnasty.

Grupa Wymiany Doświadczeń skupia w sobie głównie asystentów rodzin. Jednak w spotkaniu uczestniczyły także osoby decyzyjne z Ośrodków Pomocy Społecznej oraz pracownicy tych jednostek. Inicjatywa spotkań wyszła z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rzeszowie. *–Zawód asystenta rodziny jest dosyć młody w instytucji pomocy społecznej. Wprowadziła go w 2011 r. ustawa o wspieraniu rodziny*

i pieczy zastępczej. Powoduje to, że nie wypracowano jeszcze wielu standardów pracy. Nie ma też jeszcze odnośników, na których można by było się wzorować w przypadku trudnych i skomplikowanych spraw. W czasie tych spotkań często organizowana jest superwizja – czyli na forum przedstawiany jest jakiś problem i wspólnie omawia się sposób jego rozwiązania oraz mocne i słabe strony podejmowanych decyzji. Taka koleżeńska „burza mózgów” jest niezwykle pomocna w wielu sytuacjach – wyjaśniała Bernardyna Zygarowicz-Filar, kierownik GOPS w Jasienicy Rosielnej.

Spotkania Grupy Wymiany Doświadczeń odbywają się co kwartał w różnych miejscowościach Podkarpacia. W Jasieni-

cy Rosielnej odbyło się po raz pierwszy. Gościem specjalnym spotkania był Wojciech Sowa – psycholog i psychoterapeuta z Krakowskiego Instytutu Psychoterapii w Krakowie, certyfikowany specjalista terapii środowiskowej i terapeuta Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. Tematem jego prelekcji było omówienie problemów, z którymi spotykają się asystenci pracujący z rodzinami, w których występuje problem alkoholowy. Omówił również elementy uzależnienia od Internetu u dzieci, młodzieży i dorosłych. Druga część warsztatowa miała za zadanie pokazać role i relacje w rodzinach z problemem alkoholowym. *– Problem alkoholu jest niezmiernie często spotykanym zagadnieniem w naszej pracy. Najczęściej jest tak, że rodzina nie widzi tego problemu u siebie, stąd też nie ma potrzeby zmieniać czegośkolwiek. Praca asystenta polega właśnie na tym, że powoli i systematycznie wprowadza się kolejne zmiany, które w efekcie mają wyprowadzić rodzinę na prostą. A jak wiadomo, wszelkie zmiany najpierw stwarzają dyskomfort, a to uczucie nie zawsze jest z chęcią przyjmowane. Stąd też takie spotkania, na których można wymienić się doświadczeniami, posłuchać o nowych pomysłach i rozwiązaniach są jak najbardziej wskazane, bo przybliżają do rozwiązań, które są najlepsze w praktyce – dodała Kierownik Zygarowicz – Filar.*

Elżbieta Boroń
fot. Archiwum UG w Jasienicy Rosielnej

Kształcą nowe talenty muzyczne

Szkoła Muzyczna I stopnia w Dydni rozpoczęła rekrutację na nowy rok szkolny. Doświadczona kadra szkoły i indywidualne podejście do każdego ucznia sprawiają, że placówka z powodzeniem przygotowuje kandydatów do dalszego muzycznego kształcenia zawodowego.

Szkoła Muzyczna I stopnia w Dydni rozpoczęła swoją działalność 1 września 2012 roku. Kształci dzieci i młodzież w dwóch cyklach nauczania: czteroletnim (młodzież) i sześcioletnim (dzieci młodsze). Nauka w szkole jest bezpłatna. Uczniowie uczą się gry na: fortepianie, akordeonie, skrzypcach, altówce, wiolonczeli, gitarze, trąbce, flecie, klarncie i saksofonie. *– Jako szkoła artystyczna I stopnia nasze cele i zadania realizujemy prowadząc zajęcia praktyczne i teoretyczne, organizując koncerty, przeglądy czy popisy klasowe. Nasi uczniowie uczestniczą w przesłuchaniach, festiwalach, konkursach ogólnopolskich i międzynarodowych uzyskując wysokie lokaty. Staramy się też rozbudzać i rozwijać ich zdolności artystyczne, by w ten sposób przygotować wrażliwych i świadomych odbiorców sztuki wrażliwych na otoczenie w sferze kultury – mówiła dr Elżbieta Przysasz, Dyrektor Szkoły Muzycznej I stopnia w Dydni.*

Trzeba przyznać, że dorobek nagród i wyróżnień placówki działającej niespełna 4 lata jest imponujący. Do tej pory z konkursów muzycznych zarówno tych regionalnych jak i ogólnopolskich oraz międzynarodowych uczniowie przywieźli ich już ponad 50. Tylko na przestrzeni ostatnich 2 miesięcy, szkoła miała swoich laureatów na Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym w Ostrawie, VI Przeglądzie Szkół Muzycznych – Prezentacje 2016 w Jarosławiu (8 nagród), XIX Międzynarodowych Spotkaniach Akordeonowych w Sanoku, I Konkursie Skrzypcowym i Altówkowym „Wesołe Smyczki” w Głogowie Małopolskim, II Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym w Suwałkach czy też na X Festiwalu Młodych Flecistów w Kolbuszowej.

Tradycją szkoły stały się już Dni Otwarte podczas których można zobaczyć jak działa szkoła, podglądać lekcje gry na instrumencie oraz przedmiotów ogólnomuzycznych i posłuchać jak grają jej uczniowie. Najbliższa taka możliwość będzie 31 maja. *– Zapraszamy wszystkich, którym muzyka jest bardzo bliska, do podjęcia nauki w naszej szkole. Doświadczona i kompetentna kadra pedagogiczna gwarantuje wysoki poziom nauczania, a indywidualny system nauczania pozwala każdemu uczniowi osiągnąć sukces na miarę swoich możliwości, czego dowodem są liczne sukcesy naszych uczniów – dodała dr Przysasz.*

Chętni mogą pobrać i złożyć kwestionariusz osobowy w sekretariacie szkoły lub za pomocą strony internetowej: www.smdydnia.pl (zakładka – dla kandydatów).

Elżbieta Boroń



Jubileuszowy Arsenał Pamięci

W dniach 21-23 kwietnia br. młodzież z Gimnazjum w Orzechówce uczestniczyła w XV Edycji Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Arsenał Pamięci”, którego głównym pomysłodawcą i organizatorem jest harcmistrz Krzysztof Jakubiec, emerytowany nauczyciel XXIX LO im. Janka Bytnara „Rudego” w Łodzi. Konkurs cieszy się dużym zainteresowaniem młodzieży, dla której udział jest ogromnym przeżyciem. Zbieranie materiałów do pracy konkursowej wiąże się z umocnieniem więzi międzypokoleniowych. Okazuje się bowiem, że nachylenie się nad opowieściami babci, dziadka czy znajomych, dostarcza młodym ludziom wielu bezcennych informacji o losach własnych rodzin, społeczności, jest przyczyną nieopisanych wzruszeń. I jak powiedział druh Krzysztof Jakubiec, każdy z uczestników wygrał już z samym sobą poświęcając swój wolny czas na pisanie pracy, na wsłuchanie się w opowieści najbliższych, pochylanie się nad pamiątkami rodzinnymi, rezygnując przy tym z własnych rozrywek. Organizatorzy przygotowując podsumowanie konkursu, pragnęli uhonorować młodych ludzi, którzy zechcieli pochylić się nad najdrobniejszymi choćby pamiątkami – świadectwami historii własnej rodziny lub środowiska.

„Dziękuję Opatrzności za dar przyjaźni, wszystkie inne uczucia przemijają. Przyjaźń pozostaje. Jest uczuciem najtrwalszym. Każdemu z mych przyjaciół

chciałbym powiedzieć PAMIĘTAM. Pamiętam, powiem setkom zniczy płonących...” – tymi słowami druh Krzysztof Jakubiec przywitał wszystkich gości przybyłych na podniosłą uroczystość. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele Sybiraków, Żołnierzy Armii Krajowej, Żołnierzy Wyklętych, Żołnierzy Szarych Szeregów.



W tej jubileuszowej edycji tytuł Laureata konkursu uzyskało 13 uczniów Gimnazjum w Orzechówce, którzy opisali dzieje swoich najbliższych lub znajomych – zasłużonych dla lokalnego środowiska i będących autorytetem dla młodego pokolenia. Głównym recenzentem prac arsenalo- wych od wielu lat jest pani Barbara Wachowicz – pisarka, autorka biografii wielkich Polaków, publicystka, która szczególną uwagę zwróciła na prace Bartosza Golisa, Aleksandry Cwynar i Julii Cwynar. Nawiązała do tematyki prac omawiając ich głów-

ne wątki oraz wyraziła słowa pochwały i uznania dla autorów. Wyróżnienie „Primus Inter Pares” (z łac. „Pierwszy wśród równych sobie”) za pracę „pisaną sercem” Kapituła przyznała Julii Cwynar, która opisała życie swojego ukochanego dziadka Stanisława. Słowa zupełnie nieznannej modlitwy (którą pan Stanisław wita każdy nowy dzień), pani Barbara Wachowicz dedykowała ostatniemu żyjącemu uczestnikowi „Łowickiej Akcji pod Arsenalem”, 88 – letniemu gościowi honorowemu księdzu prałatowi Stefanowi Wysockiemu.

*Rano wstaję w imię Pana
mojego Jezusa Chrystusa.
Niech mnie strzeże, błogosławi,
Do żywota wiecznego zaprowadzi.
Boże w Trójcy Święty jedyny,
Dziękuję Ci najpokorniej
za wszystkie łaski,
Doczekałem dnia dzisiejszego
I pragnę go użyć na chwałę Twoją.
Pobłogosław, napelnij miłością,
Abym Ci służył wiernie
I zbawił duszę swoją. Amen.*

Julia Cwynar odebrała jedną z czterech nagród specjalnych z rąk pani Barbary Wachowicz, która gratulowała uczestnicze ogromnego sukcesu. Każdy uczeń otrzymał drobny upominek i nagrody książkowe, m.in. wydaną publikację z wybranymi pracami konkursowymi z lat 2002 – 2014.

Tegoroczny wyjazd wzbogacony był o wycieczkę krajoznawczo – turystyczną po Regionie Łódzkim. Uczniowie zwiedzili m.in.: Groty Nagórzyckie, Skansen Rzeki Pilicy, Rezerwat Przyrody Niebieskie Źródła, bunkier wojenny w Konewce – centrum dowodzenia Hitlera „Obszar Środek”, spacerowali po Spale – centrum przygotowań olimpijskich, obejrzeli XI w. kościół pod wezwaniem Świętego Idziego w stylu romańskim oraz częściowo zrekonstruowany zamek Kazimierza Wielkiego z XIV wieku w Inowłodzu. Mieli również okazję zwiedzić centrum Łodzi.

Wyjazd dostarczył wielu przeżyć, emocji i wzruszeń. Był również zachętą do podejmowania nowych zmagania w „ocalaniu od zapomnienia.”

*Małgorzata Glazer
Anna Masłyk*



Kolejny sukces gimnazjalisty z Haczowa

Bartosz Tasz uczeń Gimnazjum w Haczowie został laureatem Kuratorskiego Konkursu z Historii. Nastolatek jest też finalistą II Krośnieńskiego Dyktanda organizowanego przez PWSZ w Krośnie.

Bartosz uczestniczy także w konkursach historycznych, m.in. tych organizowanych przez I LO w Brzozowie. Jest również mistrzem przedmiotu z historii oraz bierze udział w szkolnym konkursie „Majówka z książką”. Warto też dodać, że uzyskał on najwyższy wynik w szkole z egzaminów próbnych klas III z przedmiotów przyrodniczych i historii. Średnia ocen Bartosza jest jedną z najwyższych w szkole, zaś ocena z zachowania to zawsze ocena wzorowa. – Bartosz, jako jedyny uczeń w naszej

gminie, uzyskał w tym roku szkolnym tytuł laureata. Przygotowywał się do niego pod okiem nauczyciela Sławomira Pelczara. Muszę tu powiedzieć, że w porównaniu do pierwszego etapu tego konkursu, poprawił on swój wynik o około 20 pozycji. Fakt ten oraz jego widoczne zaangażowanie w szkole potwierdza, że Bartosz jest niezwykle pracowity, sumienny, a przy tym niezwykle skromny. Jest też osobowością wybijającą się na tle uczniów, a szerokie spektrum zainteresowań sprawia, że osiąga świetne wyniki nie tylko z przedmiotów humanistycznych, ale też ścisłych – podsumowała Helena Zawada - Dyrektor Gimnazjum w Haczowie.



Elżbieta Boroń

Tytułowe hasło to motto przewodnie programu CANDIS. Poradnia Profilaktyczno - Konsultacyjna Stowarzyszenia MONAR w Nozdrzu rozpoczęła realizację tego krótkoterminowego programu terapeutycznego dla osób mających problemy z powodu używania lub uzależnienia się od marihuany lub haszyszu. Udział w projekcie jest dla uczestnika bezpłatny, a terapię można podjąć w dowolnym terminie.

Program CANDIS jest wdrażany w Polsce przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii we współpracy z Centralnym Instytutem Zdrowia Psychicznego Uniwersytetu Heidelberga

klas gimnazjalnych oraz drugich klas szkół ponadgimnazjalnych z terenu całego kraju – wyjaśniał Andrzej Żółkoś, Kierownik Poradni Profilaktyczno - Konsultacyjnej Stowarzyszenia MONAR w Nozdrzu.

Zajęcia w ramach terapii prowadzone są przez certyfikowanych specjalistów terapii uzależnień, którzy odbyli dodatkowo profesjonalne szkolenia uprawniające ich do prowadzenia programu CANDIS. W naszym województwie odbywają się one jedynie w Tarnobrzegu i właśnie w Nozdrzu. Program obejmuje z reguły 10 sesji, które realizowane są w ciągu 2 - 3 miesięcy i mają charakter indywidualnych

rozmów z terapeutą. Jego uczestnikami mogą być osoby już od 16 roku życia, które chciałyby ograniczyć lub zrezygnować z używania przetworów konopi. Do programu CANDIS kwalifikują się także osoby, które oprócz konopi używają również innych substancji psychoaktywnych. W takim jednak przypadku problem z konopiami musi być wiodący. Więcej o programie CANDIS można dowiedzieć się ze strony www.candisprogram.pl

Jak już wspomniano, na spotkania z terapeutą można zapisać się w Poradni Profilaktyczno - Konsultacyjnej Stowarzyszenia MONAR w Nozdrzu. Poradnia

„NIE POZWÓL BY TRAWA CIĘ PRZEROSŁA”

w Mannheim i Uniwersytecie Technicznym w Dreźnie. Jego skuteczność potwierdziły badania przeprowadzone w dresdeńskim ośrodku. Wskazały one, że 49% uczestników programu zachowało całkowitą abstynencję od środków odurzających, a 38% znacznie ograniczyło ich używanie. - *Badania, które przeprowadzono w ostatnich latach w Polsce wyraźnie pokazują, że w naszym kraju nastąpił wzrost konsumpcji marihuany i haszyszu. Trend ten widoczny jest zarówno wśród młodzieży, jak i dorosłych. Do przyjmowania przetworów konopi, przysmagają się już uczniowie gimnazjów. Statystyki pokazują, że konopie są obecnie najpopularniejszym i najczęściej stosowanym narkotykiem w Polsce i Europie. Według danych zebranych przez „European School Survey Project on Alcohol and Drugs” (ESPAD) z roku 2015, co czwarty (25%) polski uczeń z III klas gimnazjum (w wieku 15- 16 lat) przynajmniej raz w życiu używał marihuany. Wśród badanych uczniów starszych, II klasy szkół ponadgimnazjalnych (w wieku 17-18 lat), do użycia marihuany przysmagano się 43% badanej młodzieży. Dane zostały zebrane w oparciu o losowe grupy uczniów trzecich*

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Nie zwlekaj i skorzystaj z programu

CANDIS to indywidualny program terapii dla osób mających problemy z powodu używania marihuany lub haszyszu.

**NIE POZWÓL,
BY TRAWA CIĘ PRZEROSŁA!**



801 199 990

mieści się w Domu Strazaka w Nozdrzu (tylne wejście). Istnieje możliwość umówienia się telefonicznego w dogodnym dla uczestnika terminie. Można to zrobić po numerem tel. 666 602 965. Terapeuci zapewniają tajemnicę spotkań.

Warto jeszcze wspomnieć, że przyjmowanie przetworów konopi odbywa się zwykle albo przez palenie tak zwanych „jointów” albo przez stosowania fajki lub fajek wodnych. Duże dawki tego narkotyku mogą prowadzić do zaburzeń psychotycznych objawiających się m.in. dezorientacją, omamami słuchowymi lub wzrokowymi, czy też objawami paranoicznymi i zaburzeniami świadomości. Przewlekłe używanie przetworów konopi prowadzi do dolegliwości i chorób ze strony układu oddechowego (np. silnego kaszlu, duszności, zapalenia oskrzeli lub płuc). Osoby, które wcześniej przechodziły choroby układu krążenia, narażone są na zwiększone ryzyko wystąpienia zawału serca już w pierwszej godzinie po użyciu tych narkotyków. Przeprowadzone badania kliniczne niezbicie udowodniły wyraźny wzrost ryzyka wystąpienia raka języka, krtani i płuc u osób używających przetworów konopi.

Elżbieta Boroń

Aktywnie i wesoło, ale samodzielnie

Dwudniowy rekreacyjno – sportowy biwak, to nowa inicjatywa Środowiskowego Domu Samopomocy w Izdebkach. Przedsięwzięcie skierowano tylko do uczestników jednostki i jak się okazało pomysł i jego realizacja ogromnie się wszystkim spodobała.

Biwak zorganizowano w gospodarstwie agroturystycznym Danuty i Kazimierza Szpiech w Jabłonicy Ruskiej. Malownicze otoczenie i moc atrakcji sprzyjało rozwijaniu wielu niezbędnych umiejętności i samodzielności, tak potrzebnych

w życiu codziennym. – *Domki zostały nam użyczone nieodpłatnie. Jesteśmy ogromnie wdzięczni za ten tak pełen serca gest. Taki wyjazd to zupełna nowość. Do tej pory organizowaliśmy wycieczki autokarowe po najciekawszych miastach Polski, różnorodne zajęcia rekreacyjno-sportowe w naszej placówce, ale ten wyjazd jest zupełnie inny. Uczestnicy są pod opieką terapeutów, jednak muszą sami wykazać się sporą samodzielnością i zaradnością oraz wykorzystać wiele praktycznych umiejętności, które nabywają podczas zajęć w ŚDS. Jest to*



11 maja 2016 r. w Zespole Szkół w Bliznem miało miejsce wyjątkowe spotkanie pod patronatem Agencji Rynku Rolnego oraz Fundacji „Mleko dla szkół. Mleko dla zdrowia.”, promujące zdrowe odżywianie – głównie spożywanie mleka i produktów mlecznych, uprawianie sportu i szlachetną sportową rywalizację.

Przedszkolaki i uczniowie klas I-III szkoły podstawowej, którzy na co dzień piją mleko w ramach akcji „Mleko w Szkole”, z wdziękiem zachwalali walory mleka, wykorzystując tańce, piosenki, inscenizacje, wiersze oraz rekwizyty. Zbrali przy tym gromkie brawa i pochwały od zaproszonych gości – państwa Elżbiety i Jacka Krysiaków (właścicieli firmy EK-MLEK), pani Wójt Gminy Jasienica Rosielna Urszuli Brzuszek, dyrektorów szkół z Jasienicy, Orzechówki

„Mleko świeże – mleko zdrowe”

i Woli Jasienickiej, którzy przyjechali na spotkanie wraz z uczniami, jak również od Dyrektora ZS w Bliznem Marii Biedy.

Jednak największą atrakcją dla dzieci i dorosłych było poznanie utytułowanych polskich sportowców: Józefa Łuszczka – biegacza narciarskiego, złoto i brązowego medalisty Mistrzostw Świata w Lahti 1978, 38-krotnego mistrza Polski oraz Łukasza Rutkowskiego – skoczka narciarskiego, olimpijczyka z Vancouver 2010, brązowego medalisty Mistrzostw Świata Juniorów w Zakopanem 2008, wicemistrza Polski z Wisły 2008.

też świetna okazja do kształtowania wielu nawyków, niezbędnych przy samodzielnym, codziennym funkcjonowaniu. Muszę jednak przyznać, że nasi uczestnicy świetnie sobie poradzili i już niecierpliwie czekają na kolejny tego typu wyjazd – mówiła Katarzyna Dyrda, Kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy im. Anny w Izdebkach.

Trzeba przyznać, że program biwaku był niezwykle bogaty. Dominowały wycieczki piesze, wyprawy z kijkami nordic walking, gry zespołowe – w piłkę siatkową i nożną oraz ringo. Nie zabrakło też miejsca na spokojne spędzenie czasu z książką, gramami czy poezją. Jak na każdy biwak przystało zorganizowano także grill i oczywiście zabawę taneczną. Dodatkową atrakcją były też zwierzęta – danielę i konie, a chętni mogli spróbować swych umiejętności w wędkarstwie. – *Wszystko to razem spowodowało, że wyjazd był niezwykle udany i efektywny. Organizacja gospodarstwa sprawiła, że bez względu na pogodę można było tam miło i wesoło spędzić czas. Myślę, że wyjazdy takie wejdą już na stałe w nasz kalendarz wydarzeń – podsumowała Kierownik Dyrda.*

Elżbieta Boroń
fot. Archiwum ŚDS w Izdebkach

Ze swadą i zaangażowaniem zaprezentowali oni tajniki treningów oraz przebieg swojej kariery, podkreślając znaczenie zdrowej diety bogatej w nabiał dla efektywnego treningu i pomyślnych startów.

Nagrodą i niespodzianką dla dzieci okazał się wspólny trening z Adamem Niżnikiem – zawodnikiem TS Wisła Zakopane – pod okiem trenera tegoż klubu, pana Józefa Jarząbka. Uczniowie otrzymali również autografy i upominki.

Sportowcom dziękujemy, a dzieciom życzymy „kota na punkcie mleka” oraz sukcesów w nauce i sporcie.

R. Szpiech, fot. M. Skiba



Stowarzyszenie Ludzi Twórczych w Warszawie

W dniach 14-15 maja br. członkowie Stowarzyszenie Ludzi Twórczych z Brzozowa już po raz piąty uczestniczyli w „Spotkaniach z Cepelią na Chmielnej” w Warszawie.

Od kilku lat Fundacja „CEPELIA Polska Sztuka i Rękodzieło” organizuje prezentacje rękodzieła twórców z poszczególnych województw Polski, dlatego ogromnym wyróżnieniem jest udział naszego stowarzyszenia w tych wydarzeniach. Otwarcia spotkań dokonał Prezes Zarządu Fundacji Cepelii Jan Włostowski oraz zaproszeni goście: Krzysztof Dąbrowski z Ministerstwa Rozwoju, Stanisław Jastrzębski Przewodniczący Mazowieckiego Towarzystwa Kultury.



W wyjeździe wzięli udział: Stefania Bąk, Wanda Brach, Małgorzata Chmiel, Barbara Florek, Anna Głąb, Grażyna Hanus, Dorota Leń, Krystyna Łobaza, Anna Pojnar, Danuta Sokołowska, Urszula Świątek, Czesława Witek, Marta Władka oraz Tadeusz Pindyk. Dodatkowo prezentowaliśmy prace: Ludmiły Chrobak, Małgorzaty Florczak, Doroty Wasylewicz- Krynckiej, Zofii Pi-róg, Bogusławy Sadowskiej, Janiny Zubel oraz Jana Gaździka.

Do naszych stoisk oprócz turystów i Warszawiaków przychodzili przedstawiciele mediów robili zdjęcia, wywiady, gdyż

każdy region Polski charakteryzuje się innym rodzajem rękodzieła. - Jestem pod dużym wrażeniem samozaparcia naszych członków, którzy pomimo nieprzespanych nocy dzielnie uczestniczyli w prezentacjach, bowiem każdy wyjazd wiąże się z ogromną pracą, którą wkładają w aranżację stoisk, przenoszenie bagaży, wyposażenia, namiotów, itp.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się również degustacja wyrobów z „Piekarni pieczywa tradycyjnego” Państwa Aleksandry i Romana Bąków z Przysietnicy, były to pyszne chleby, proziaki, drożdżówki, kapuśniaczki, precle, wszystkie przygotowane pyszności zniknęły w okamgnieniu, a zadowolenie na twarzach zwiedzających potwierdzało wysokie walory podkarpackich produktów ekologicznych.

Dla ludzi z całego świata Spotkanie na Chmielnej było lekcją o naszej części Europy i o regionach, które ją tworzą. Na Podkarpaciu Stowarzyszenie Ludzi Twórczych ma liczną grupę członków, należą do nich zarówno artyści amatorzy jak i profesjonalści oraz animatorzy kultury. Trochę przykro, że nie udało nam się zaprosić na prezentacje do Warszawy muzyków z kapel ludowych powiatu brzozowskiego.

Tym razem nasz wyjazd do Warszawy był możliwy dzięki wsparciu: Marszałka Województwa Podkarpackiego, Burmistrza Brzozowa oraz Wójta Gminy Haczów - za co serdecznie dziękujemy. Patronat medialny objął portal: Brzozowiana.pl

tekst i zdjęcia Małgorzata Chmiel

Pogrzeb „Niezłomnego”

Major Zygmunt Szendzielarz, zabity 8 lutego 1951 roku w więzieniu na Rakowieckiej, legendarny dowódca V Brygady Wileńskiej AK, spoczął na warszawskim cmentarzu powązkowskim w Warszawie. W uroczystościach pogrzebowych, które odbyły się 24 kwietnia br. uczestniczył Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie oraz Delegacja Strzelców z JS 2222 Związku Strzeleckiego RP w Brzozowie w osobach: Karolina Maslyk, Martyna Dobosz, Jan Giefert, Mateusz Czuba, Paweł Baran, Wojciech Prejsner.

Szczątki żołnierza Armii Krajowej odnalazł zespół pod kierownictwem prof. Krzysztofa Szwagrzyka z IPN wiosną 2013 r. podczas prac ekshumacyjnych na terenie Kwatery „Ł”. 24 kwietnia, po 65 latach, Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka” pochowany został z honorami na Powązkach Wojskowych. - *Biografia Zygmunta Szendzielarza jest niezwykła. Walczył najpierw z okupantem niemieckim, a następnie z Sowietami. O wolną Polskę, która zawsze była dla niego najważniejsza. W praktyce pokazał, co znaczy patriotyczna postawa, zatroskanie losami ojczyzny. Nie zważał jakie niebezpieczeństwo nosła za sobą działalność w antykomunistycznych, powojennych organizacjach. Jakie konsekwencje ponosili zdekonspirowani żołnierze. Na jakie przesłuchania byli narażeni, na jakie cierpienia, czy na jakie pokazowe procesy sądowe, w których skazywano ich na śmierć. Nie chciał egzystować w Polsce komunistycznej z narzuconym ustrojem. Pragnął Ojczyzny*



wolnej i postanowił walczyć o nią za wszelką cenę. Zapłacił tę najwyższą, stracił życie – podkreślił Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie.

Sebastian Czech

Było coś „dla ducha, oka i ciała”

„Majówka w tą niedzielę da nam uciech wiele” – te słowa dawnej piosenki posłużyły panu Andrzejowi Orłowskiemu – Sołtysowi Wsi Końskie, zdobywcy tytułu „Sołtys roku 2015” do zaproszenia mieszkańców wsi do zwiedzenia sąsiedniej gminy Dubiecko, w dniu 1 maja 2016 r. Ziemia dubiecka obfituje bogactwem historycznym i przyrodniczym. Na wycieczkę zgłosiło się 50 osób – dorośli, dzieci i młodzież.

Było coś „dla ducha, oka i ciała”. „Dla ducha” ponieważ rok 2016 to rok obchodów 1050-lecia chrześcijaństwa na ziemiach polskich. Pierwszym miejscem naszych wojaży było Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Jodłowce. Świątynia istnieje od 1774 roku. Jest tu też cudowne źródło. Po mszy św. ks. Jerzy Jakubiec – proboszcz – opowiedział nam historię powstawania sanktuarium. Przybliżył temat koronacji cudownego obrazu Matki Bożej, której 31 sierpnia 1975 r. dokonał ks. Kardynał Karol Wojtyła – późniejszy papież Jan Paweł II. Świątynia jest odnawiana dzięki szczodrości wiernych.

W Piątkowej po odnalezieniu kładki nad rzeczką Jawornik zobaczyliśmy piękną, drewnianą budowlę – cerkiew pw. św. Dymitra z 1732 r. – grekokatolicką świątynię oraz cmentarz z kilkoma widocznymi nagrobkami. Niestety cerkwi grozi ruina, a jest to zabytek – perełka architektoniczna. W Bachórcu obejrzeliśmy kościółek modrzewiowy pw. św. Katarzyny – w stylu baroku karpackiego. Jak poinformował nas ks. Kazimierz Siciak zabytek sakralny jest remontowany od roku 2010. Znalezione w komorach pod kościołem szczątki osób rodu Krasickich przeniesiono do kościoła parafialnego.

Kolejnym wspaniałym obiektem była murowana cerkiew pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Dubiecku. Cerkiew jest pięknie odbudowana przez Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dubieckiej. Obecnie mieści się tu „Kresowy Dom Kultury”. Mieliśmy okazję zachwycić się wystawą malarstwa Herberta Ceglarka – „Czas w kolorach zaklęty”, który pochodzi ze Śląska, ale od lat mieszka w Dubiecku.

Ziemia dubiecka to również od dawna siedzibą znakomitych rodów galicyjskich: Kmitów, Stadnickich, Krasickich, Dębińskich oraz Fredrów. Nie zabrakło atrakcji „dla oka”. Miejscowość Nienadowa jest siedzibą rodu Dębińskich. Tu dzieciństwo spędzał hr.

Aleksander Fredro. Jest tu dworek rodu, gorzelnia i młyn z pełnym, dawnym wyposażeniem. Mogliśmy ten zabytek obejrzeć wewnątrz dzięki uprzejmości Stefana Szałajko z Bachórze. Te obiekty obecnie niczyje, niszczeją. Odrastające byłyby atrakcją turystyczną Podkarpacia.

Zwiedziliśmy także Muzeum Skamieniałości i Mineralów w Dubiecku, którego kustoszem jest Robert Szybiak – kolekcjoner wspaniałych okazów, które potwierdzają, że na Podkarpaciu 40 milionów lat temu żyły mamuty. Mogliśmy również obejrzeć bogate zbiory minerałów z różnych okresów tworzenia się skorupy ziemskiej, a w niej kamienie półszlachetne i szlachetne.



Sanktuarium w Jodłowce

Oko zachwycił też Dubiecki Zamek z XVI w. Rezydencja rodu Krasickich położona jest na skarpie nad Sanem. Obecnie jest hotelem prywatnego właściciela, który dba o budynek i posesję. Na uwagę zasługują platanowce – wspaniała ozdoba posesji oraz na cokole popiersie Ignacego Krasickiego, wykonane w 1935 r. dla uczczenia 200 rocznicy urodzin „Księcia Poetów”.

Następnie udaliśmy się do Śliwnicy, miejsca zamieszkania i działania naszej przewodniczki Danuty Śliwińskiej – instruktorki ds. kultury, która w 1994 r. założyła „Regionalną Izbę Pamięci”. Zbierane eksponaty to przedmioty codziennego użytku w gospodar-



Cerkiew w Piątkowej

stwie domowym, narzędzia rolnicze, meble. Jej celem było ocalenie od zapomnienia historii życia dawnej wsi. Izba mieści się w budynku szkoły z czasów austriackich.

Dodać trzeba, że Pani Danuta zawsze mogła liczyć na pomoc zarówno byłego Wójty Gminy Dubiecko Zbigniewa Blecharczyka, jak i obecnego Wiesława Bembenka.

Po zwiedzeniu „Izby” zorganizowane zostało ognisko nad rzeką Śliwczanką. Odpoczywaliśmy przy pieczeniu kiełbasek i wspólnym śpiewaniu piosenek biesiadnych, do których akompaniował nam na akordeonie Przemek Maślak z Końskiego. Do naszego towarzystwa dołączył mąż Pani Danuty – Andrzej Śliwiński – pisarz, rzeźbiarz, ekolog, Prezes Ekologicznej Wspólnoty Środowiskowej w Śliwnicy. Na zakończenie Andrzej Orłowski wręczył Pani Danucie upominek i podziękował za pokazanie nam wielu ciekawych miejsc i obiektów zabytkowych tutejszej gminy. Naszych gospodarzy żegnaliśmy niechętnie, z nadzieją powtórnego spotkania.

Ja również dziękuję panu sołtysowi, że mogłam uczestniczyć w tak pięknie zaplanowanej i zrealizowanej majówce.

Bogusława Krzywonos
Społeczny Animator Kultury w Krzywem



Chrzest Polski

jednym z najważniejszych wydarzeń w naszej historii

Rozmowa z Adamem Pęziolem z Komitetu Organizacyjnego Obchodów Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski w województwie podkarpackim.

Sebastian Czech: Pomysł powołania Komitetu Organizacyjnego zrodził się spontanicznie, czy od dawna miał Pan plan uczczenia tego wydarzenia w sposób wnikliwy i głęboki poprzez cykliczne, odbywające się przez cały 2016 rok konferencje z historyczno-religijnymi wykładami przedstawiającymi dzieje Polski w różnych epokach?

Adam Pęziol: Latem ubiegłego roku wracaliśmy z księdzem profesorem Stanisławem Nabywanicem ze Lwowa, gdzie organizowaliśmy nieszpory w tamtejszej katedrze i mieliśmy czas na rozmowy i snucie rozmaitych planów. Poruszyliśmy wątek jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski i uznaliśmy zgodnie, że to wydarzenie fundamentalne dla polskiej historii, godne uhonorowania w sposób wyjątkowy i refleksyjny.

S. Cz.: Aż szesnaście konferencji naukowych połączonych z koncertami muzycznymi w kilkunastu miejscowościach województwa, to logistycznie nietatwe przedsięwzięcie?

A. P.: Skomplikowane, ale warte zachodu, ciężkiej pracy i dużego zaangażowania. Chcieliśmy skłonić odbiorcę do autentycznego zgłębienia problematyki niezwykle ciekawej, obrazującej znaczenie decyzji Mieszka I sprzed 1050 lat i konsekwencji, jakie z niej wynikały na kolejne stulecia. Konferencje mają na celu zainteresować uczestników wykładów i koncertów powyższą problematyką w kontekście retrospekcji kulturowej. Zachęcić do zadumy, zastanowienia się, wypracowania poglądu czym byłyaby muzyka bez chrześcijaństwa, czym byłyaby architektura bez znaków chrześcijańskich, kim wreszcie bylibyśmy my Polacy bez przyjęcia chrztu w 966 roku.

S. Cz.: Realizacja tego zamierzenia od razu zakładała tak rozbudowany program obchodów?

A. P.: Może nie w takim wymiarze, jaki mamy obecnie, ale natychmiast zainicjowaliśmy działania w kierunku cyklicznym. Okazjonalne, jednodniowe obchody nie trafiają, zwłaszcza do młodego odbiorcy, ponieważ zakres tematyczny zagadnienia jest zbyt obszerny i zawiera za dużo wątków pobocznych, dodatkowych składających się zarówno na ten jeden fakt historyczny, jak i w ogóle na relacje Państwo-Kościół w Polsce. Uroczystość jednodniowa, zamykająca się do jednego miasta, nasyciona olbrzymią ilością nieusystematyzowanych

informacji przekazywanych w trakcie jej trwania szybko zostaje zapomniana, nie zapada w pamięć, nie zmusza do wysuwania wniosków, nie kształtuje poglądów. Co innego przemyślane, tematycznie dobrany i precyzyjnie zaplanowany ciąg wydarzeń, odbywający się w dłuższej perspektywie czasowej, organizowany w różnych miejscach, dla zróżnicowanej widowni.

S. Cz.: Uczestnicy biorący udział w danej konferencji, czy koncercie w swojej konkretnej miejscowości będą mieli okazję zapoznać się z tematyką poruszaną podczas innych wykładów, na które nie mogli pojechać, choćby z powodu odległości dzielących ich od innych miast?

A. P.: Jak najbardziej. Na początku przyszłego roku planujemy wydać książkę podsumowującą nasze obchody z treścią wszystkich odbytych wykładów w ramach naszych spotkań. Lektura powinna dać pełny obraz analizowanych w czasie całego 2016 roku kwestii historycznych.



Od lewej: Adam Pęziol i ks. prof. Stanisław Nabywaniec

S. Cz.: Zarówno konferencje, jak i końcowa publikacja przywołają wspomnienia Polaków dotyczące obchodów milenijnych sprzed 50 lat?

A. P.: Historia sprzed półwiecza bardzo mocno zainspirowała nas do organizowania tegorocznych obchodów przyjęcia przez Polskę Chrztu w formie konferencji i koncertów. Pokolenie pamiętające uroczystości z roku 1966 bowiem jest już w zaawansowanym wieku, ludzie obecnie w wieku średnim spędzali w tamtym czasie beztróskie dzieciństwo, nie przeżywając dojrzałe milenijnego wydarzenia, zaś dla dzisiejszej młodzieży to temat obcy. Należało zatem w odpowiedni sposób odświeżyć wspomnienia, wrócić do pewnych sytuacji,

unaocznic wszystkim w jakiej rzeczywistości świętowano pół wieku temu, na jakie trudności, czy przeszkody napotykali ówczesni organizatorzy obchodów 1000-lecia Chrztu Polski.

S. Cz.: Poświęciliście tamtym czasom oddzielną konferencję?

A. P.: Tak, kończąc i wieńcząc całość obchodów. Na ostatniej konferencji, która odbędzie się 21 grudnia tego roku w Mielcu zaprezentujemy wydarzenia milenijne z 1966 roku. Dokumentalny obraz cofnie nas o 50 lat do czasów komunizmu, walki ówczesnych władz z kościołem i roli, jaką w polskim kościele odgrywał Prymas Stefan Wyszyński. Myślę, że konferencja pod tytułem „Wielka Nowenna i Millenium Chrztu Polski” zainteresuje spore grono osób.

S. Cz.: Pan coś pamięta z tamtego jubileuszu?

A. P.: Niewiele, bo miałem wówczas 7 lat. Pamiętam, że dużo mówiło się o milenijnych obchodach, Prymasie Stefanie Wyszyńskim, odbywały się uroczystości kościelne.

S. Cz.: Dobieraliście tematy poszczególnych konferencji do konkretnych miejscowości, w których się odbywają?

A. P.: Różnie z tym było. Przykładowo temat sesji w Haczowie zaplanowanej na 17 sierpnia bieżącego roku pod tytułem „Od Świętego Wojciecha do Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki. Polscy

fot. Wit Hadło

Męczennicy” powiązany został z faktem, że Ksiądz Jerzy jest patronem Powiatu Brzozowskiego. To oczywiście nie przypadek, że chcieliśmy te wielkie postaci, naszych bohaterów wyeksponować właśnie w Haczowie. Zapraszam oczywiście wszystkich mieszkańców na tę konferencję, bo naprawdę warto. Na pewno poszerzyacie wiedzę w rzeczonym temacie. Uroczystości haczowskie kontynuowane będą w Brzozowie, a konkretnie w Kolegiacie p.w. Przemienienia Pańskiego, gdzie odbędzie się koncert. Wszystko w jednym dniu, 17 sierpnia tego roku.

S. Cz.: A miejscowości, w których prowadzone są wykłady w jaki sposób wyszukiwaliście?

A. P.: Chcieliśmy zagospodarować w miarę całe województwo. Żeby było równomiernie pokryte konferencjami od północy na południe i ze wschodu na zachód. W taki sposób, żeby ludzie mieli jak najlepszy dostęp i jak najliczniej uczestniczyli w tych wydarzeniach.

S. Cz.: Na konferencyjnej mapie pojawiły się również Wilno i Lwów, miasta symboliczne dla naszej historii. Tamtejsze sesje już za nami, mieszkańcy licznie wypełnili sale, pozytywnie odnosili się do inicjatywy?

A. P.: Bardzo. Na Litwie uroczystości związane z jubileuszem Chrztu Polski obchodzone po raz pierwszy w historii. Na 900 rocznicę, w 1866 roku, ludność poddana została strasznym represjom po upadku Powstania Styczniowego, zaś w roku 1966, podczas milenijnych uroczystości Litwa wchodziła w skład Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, zatem o organizowaniu jakichkolwiek wydarzeń nie mogło być nawet mowy. Wreszcie w tym roku

S. Cz.: Współpracujecie z historykami prowadzącymi wykłady, łatwo ich było zachęcić i przekonać do tego typu konferencji?

A. P.: W ogóle los nam sprzyja przy organizacji obchodów. Jeśli ktoś się z nami na coś umówi, to nie zawodzi. Staraliśmy się skupić najwybitniejsze postaci nauki, nie tylko historyków, ale przedstawicieli innych dyscyplin, takich między innymi jak: socjologii, historii kultury, czy historii sztuki. Chcieliśmy, żeby sesje były na wysokim poziomie naukowym, ale nie drętwe warsztatowo. Stawiamy na przekaz jasny, czytelny, zrozumiały i przyjazny dla odbiorców, niekoniecznie na co dzień stykających się z książkami naukowymi, historycznymi.

S. Cz.: Każdej konferencji towarzyszy inna obsada naukowa?

A. P.: Oczywiście. Średnio obecnych jest czterech lub pięciu wykładowców, co daje około trzydziestu naukowców przedstawiających przygotowaną tematykę na zorganizowanych do tej pory sesjach.



fot. Grzegorz Cipora

Adam Pęziół podczas uroczystości jubileuszowych Chrztu Polski w Dydni

doszła do skutku tematyczna konferencja skierowana głównie do nauczycieli, traktująca przede wszystkim o kulcie maryjnym w Koronie i na Litwie. Wieczorny koncert 30 czerwca w kościele Ducha Świętego, uchodzącym za polski, jednym z najpiękniejszych kościołów barokowych z tak zwanego baroku wileńskiego, zgromadził tłum ludzi, zabrakło wolnych miejsc. Wydarzenie to odbiło się echem w mediach zarówno polskich, jak i litewskich. Bardzo intensywny dzień obchodów, dostarczający mnóstwo przeżyć mieszkającym w Wilnie Polakom.

S. Cz.: We Lwowie było podobnie?

A. P.: Przedstawiliśmy tam genezę Chrztu Polski oraz zaprezentowaliśmy doświadczenia kościoła łacińskiego na Ukrainie, tej sowieckiej i postsowieckiej, do czasów współczesnych. Nie organizowaliśmy koncertu, ponieważ odbył się kilka miesięcy wcześniej, a biorąc pod uwagę koszty przedsięwzięcia musieliśmy tym razem ze względów finansowych ograniczyć się do wykładu. Wybitni prelegenci znakomicie poprowadzili konferencję, więc obchody jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski we Lwowie należy uznać za bardzo udane.

S. Cz.: Jesteście na półmetku obchodów, co jeszcze ciekawego przed nami?

A. P.: Oprócz wspomnianej już konferencji w Haczowie i koncertu w Brzozowie 17 sierpnia br., czeka nas między innymi spotkanie w Stalowej Woli 20 lipca, na którym przedstawimy temat „Szukanie dróg jedności – od tolerancji do zjednoczenia”, czyli powiemy o czasach od reformacji i kontrreformacji, niezwykłych w Polsce, jak i całej Europie. Do Leżajska zapraszamy 15 czerwca na sesję „Królowa Jadwiga – w trosce o wiarę, naukę i kulturę”. Przybliżymy postać roztaczającą opiekę i pieczę nad wybitnymi umysłami epoki, dzięki której Uniwersytet Jagielloński stał się ważnym ośrodkiem naukowym w Polsce i Europie. W Hucie Komorowskiej 21 września w ramach tematu „Nieś światło wiary innym – misje polskie i polscy misjonarze” poświęcimy czas kościołowi na emigracji i misyjnemu, natomiast 19 października w Dębicy zajmiemy się tematem „Jadwiga Śląska – Patronka Pojednania”, poruszając bardzo ciekawe wątki pogranicza polsko-śląsko-czesko-niemieckiego. 16 listopada z kolei spotykamy się w

Ustrzykach Dolnych, gdzie podczas sesji „W jednym kraju, w jednym kościele” zaprezentujemy unickie kościoły orientalne, pokażemy, że Polska była miejscem próby pojednania, łączności z prawosławiem, z innymi wyznaniem, z kościołem grekokatolickim pod zwierzchnictwem Rzymu oraz kościołem ormiańskokatolickim dla Ormian żyjących na terenach głównie I Rzeczypospolitej, ale również później, w okresie międzywojennym przede wszystkim we Lwowie i okolicach. I na koniec, 21 grudnia wieńczymy nasze obchody na opisanie wcześniej konferencji w Mielcu.

S. Cz.: Pana osobiste zaangażowanie w organizację obchodów 1050-lecia Chrztu Polski, to rezultat historycznych zainteresowań?

A. P.: Trochę tak, bo pisałem kiedyś pracę magisterską z Historii Stosunków Państwo-Kościół w PRL w latach 1945-1956 i wtedy, czyli trzydzieści lat temu faktycznie historia była moją pasją. Z racji jednak pełnienia rozmaitych funkcji państwowych musiałem odejść od swoich studenckich zainteresowań, by teraz, po wielu latach, do nich powrócić. Tym bardziej, że nadarzyła się ku temu doskonała okazja, jaką bez wątpienia jest jubileusz 1050-lecia przyjęcia przez Polskę Chrztu. Uważam, że to powinność mojego pokolenia. Od ponad tysiąca lat jesteśmy pod wpływem kultury łacińskiej, należymy do chrześcijańskiej Europy, co należy kultywować i podkreślać.

S. Cz.: Województwo podkarpackie wyróżnia się na tle innych w kontekście organizacji tegorocznego jubileuszu?

A. P.: Tak, nigdzie nie ma tak rozbudowanych obchodów, trwających od stycznia do grudnia, czyli cały okrągły rok. Jest to zaawansowane w innych częściach Polski.

S. Cz.: Nie obawialiście się, że tak obszerny przekaz nie trafi do młodych ludzi, nie wzbudzi zainteresowania u młodzieży?

A. P.: Zawsze są takie obawy. Stwierdziłbym jednak, że musimy stworzyć szansę nabycia odpowiedniej wiedzy tym, którzy tego po prostu chcą. Nie chodziło nam o to, żeby na siłę kogoś przyciągać na wykłady, tylko w taki sposób starać się przedstawić problematykę historyczno-religijną, że młodzież sama wciągnie się w temat, również indywidualnie spróbuje zgłębić wiedzę w tym zakresie. Tak naprawdę wszyscy chcemy coś wiedzieć o naszych przodkach, o poprzednich pokoleniach. A obchody 1050-lecia Chrztu Polski to nic innego, jak poznawanie własnej tożsamości, skąd się wzięliśmy jako Polacy. Naszym celem jest umożliwienie spojrzenia na naszą historię w kontekście szerszym, pokazując jakim bogactwem religijnym, duchowym i kulturowym możemy się pochwalić, i z którego powinniśmy być dumni.

Rozmawiał Sebastian Czech

Piłkarska Kadra Czeka 2016



19 maja 2016 r. na stadionach piłkarskich w Niebocku i Grabówce rozegrany został powiatowy finał ogólnopolskiego turnieju „Piłkarska Kadra Czeka” im. St. Tymowicza. Do turnieju zgłosiło się pięć drużyn: LKS „Brzozovia” MOSiR Brzozów, ULKS „Grabowianka” Grabówka, LKS Haczów, GLKS „Błękitni” Jasienica Rosielna i LKS Izdebski.

W uroczystym otwarciu imprezy uczestniczyli: Jerzy F. Adamski - Wójt Gminy Dydnia, Jacek Adamski - Wiceprezes Podkarpackiego ZPN w Rzeszowie i Okręgowego ZPN w Krośnie, Józef Krzywonos - Przewodniczący Podkarpackiego Zrzeszenia LZS w Rzeszowie, Henryk Dąbrowiecki - Wiceprzewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie, Bronisław Przyczynek - były Przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie, Ryszard Kopczyk - sołtys wsi Niebocko oraz Krzysztof Kopczyk - Wiceprezes LKS „Victoria” Niebocko.

W wyniku losowania drużyny podzielono na dwie grupy. W pierwszej za-

grały drużyny Grabówki i Haczowa, a w drugiej – pozostałe trzy zespoły. Po rozegraniu meczów grupowych w półfinałach Izdebski wygrały z Haczowem 2 – 0, a Brzozów po serii rzutów karnych wygrał z Grabówką 5 – 4. W czasie normalnym był remis 1 – 1. Mecz finałowy był powtórką meczu grupowego, ale tym razem to lepszą okazała się drużyna Izdebek, pokonując Brzozów 1 – 0. Tym samym wygrała ona turniej i uzyskała prawo do reprezentowania powiatu na szczeblu wojewódzkim.

Na zakończenie turnieju wszystkim zespołom wręczono pamiątkowe dyplomy, puchary i nagrody rzeczowe ufundowane przez Podkarpackie i Powiatowe Zrzeszenie LZS.

Przyznano również dwa wyróżnienia indywidualne. Tytuł najlepszego zawodnika otrzymał strzelec pięciu bramek - Bartłomiej Mazur (Brzozovia), natomiast najlepszym bramkarzem uznany został - Eryk Karnas (LKS Izdebski). Wyróżnieni

zawodnicy otrzymali nagrody w postaci miejscówek na publiczną sesję treningową Reprezentacji Polski w dniu 24 maja 2016 r. do Arłamowa. Nagrody zawodnikom wręczył Przewodniczący PZ LZS w Brzozowie Leszek Gierlach.

Turniej sędziowali: Krzysztof Rajchel, Jarosław Kielar, Piotr Farion, Łukasz Aszklar i Andrzej Madejski.

Zwycięska drużyna LKS Izdebski grała w składzie: Eryk Karnas, Szymon Mazur, Bartłomiej Hałas, Jakub Szpiech, Bartłomiej Burzyński, Mateusz Kijowski, Jakub Czenczek, Jacek Dzik, Łukasz Potu-



lak, Tomasz Czopor, Wiktor Banat, Bartłomiej Kielbasa, Bartłomiej Maślak, Dawid Tucki, Dawid Rzepka, Łukasz Skrabala, Przemysław Draguła, Alan Śmigiel. Trener – Rafał Dobosz.

Organizatorzy turnieju – Powiatowe Zrzeszenie LZS w Brzozowie składa podziękowania działaczom klubów z Niebocka i Grabówki za pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu imprezy.

Przewodniczący PZ LZS w Brzozowie
Leszek Gierlach, fot. www.ry-sa.pl

Zwycięstwo Oldboy's Haczów



W sobotnie popołudnie 21 maja br. przy pięknej słonecznej pogodzie na stadionie MOSiR w Brzozowie został rozegrany XI Memoriał im. Zbyszka Barańskiego. Organizatorzy Powiatowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Brzozowie dołożyli wiele starań, aby zawody przebiegły sprawnie. W turnieju uczestniczyło sześć zespołów, które poprzez losowanie zostały podzielone na dwie grupy.

Gr. I to: Oldboys Brzozovia Brzozów, Oldboys Humniska i Oldboys Parnas Stara Wieś. W gr. II zagrali Oldboys Blizne, Oldboys Haczów i Herosi-Flaschke. Grano 2x20 minut ciągłej gry w spotkaniach (systemem każdy z każdym).

W finale XI Memoriału zagrały zwycięskie drużyny obydwu grup, Oldboys Haczów- Brzozovia Brzozów. W finale Haczów po bardzo ładnym meczu pokonał Brzozówię 5:0. W meczu o III miejscu (w meczu 0:0) Herosi-Flaschke pokonali w rzutach karnych Parnas Stara Wieś 5:0. Miejsce V zdobyli Oldboys Blizne w rzutach karnych 3:0 z Oldboys Humniska. Tym samym

uczestnicy uczcili pamięć Zbyszka Barańskiego.

Skład zwycięskiej drużyny: Jacek Błaż, Michał Dąbrowski, Lucjan Hawrot, Piotr Janocha, Tomasz Kaczkowski, Maciej Matusz, Marek Mraz, Benedykt Pitera, Grzegorz Sobota, Marek Sobota. Na zakończeniu rozgrywek Przewodniczący PZ LZS w Brzozowie złożył na ręce Pani Zofii Barańskiej „Podziękowanie za współpracę i zaangażowanie”.

Zawodnikom pogratulowali oraz puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe wręczali: Pani Zofia Barańska wraz z wnuczkami, Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu w Brzozowie oraz Członek Zarządu PZ LZS Piotr Wrona i Przewodniczący PZ LZS w Brzozowie Leszek Gierlach.

Przewodniczący PZ LZS w Brzozowie
Leszek Gierlach, fot. www.ry-sa.pl



Zofia Barańska odbiera podziękowanie od Piotra Wrony

GRABOWNICA MISTRZEM PODKARPACIA



Sukces to niebywały, ale w opinii wszystkich obserwatorów turnieju finałowego jak najbardziej zasłużony. Już sam awans (po raz drugi z rzędu) do najlepszej czwórki województwa był dla młodych szczypiornistów z Grabownicy ogromnym sukcesem. Jednak w roku ubiegłym w finale w Białej nie udało im się nic ugrać. Trzy porażki i czwarte miejsce szybko zwerfowały umiejętności młodych sportowców. Także i tym razem nic nie zapowiadało jakichkolwiek sukcesów, tym bardziej, że na hali w Miłocinie zameldowały się wyśmienite ekipy: broniące tytułu Gimnazjum Nr 3 w Mielcu oraz Gimnazjum Nr 2 w Rzeszowie i gimnazjaliści z Czermina. Zdecydowanymi faworytami wydawały się ekipy z Mielca i Rzeszowa, które w swoich składach miały zawodników na co dzień występujących w rozgrywkach ligowych.

Jednak już pierwszy mecz chłopców z Grabownicy z rówieśnikami z Rzeszowa zszokował wszystkich obecnych na hali widzów. Grabownica grała znakomicie i od początku spotkania narzuciła przeciwnikom swój styl gry, a rywale mający w swoim składzie zawodników Juvenii Rzeszów w żaden sposób nie potrafili jej dorównać. Znakomicie w bramce radził sobie Kacper Grudź, co było motorem napędowym do skutecznie wyprowadzanych kontr. Ostatecznie mecz zakończył się wręcz niewyobrażalnym wynikiem 15 – 6 dla Grabownicy. Na hali zapanowała zupełna konsternacja i niedowierzanie. Skazana na pożarcie Grabownica utarła nosa jednemu z faworytów i to jeszcze w jakim stylu.

Zgodnie z losowaniem w drugim swoim meczu gimnazjaliści z Grabowni-

cy zagrali z Czerminem. Mecz był raczej spokojny i po uzyskaniu przez „naszych” kilkubramkowej przewagi toczył się przy pełnej ich kontroli. Grabownica wygrała go 13 – 6, będąc myślami przy ostatniej potyczce z Mielecką „trójką” opartą na młodych zawodnikach Stali Mielec.

W międzyczasie Rzeszów dość wyraźnie ograł Mielec, więc przed ostatnią serią spotkań było praktycznie wszystko jasne. Nawet minimalna porażka Grabownicy dawała jej pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski. Mecz z Mielcem był zdecydowanie najbardziej zacięty spośród wszystkich spotkań finałowych. Widać było, że przeciwnicy to wyszkolona, doświadczona i dobrze zgrana ekipa. Grabownica przeciwstawiła się ogromną ambicją, charakterem i walką. Jej determinację, pasję i chęć zdobycia tytułu najlepszej drużyny Podkarpacia było widać w każdej sekundzie meczu i na każdym centymetrze boiska. Walka toczyła się wręcz do upadłego i w ciągu całego spotkania żadnej ze stron nie udało się uzyskać znaczącej przewagi. Ostatnią akcją meczu była zakończona bramką kontra w wykonaniu piłkarzy z Grabownicy i sensacja stała się faktem. W meczu „na noże” mielecka potęga padła i przegrała z „czarnym koniem” finałów – Grabownicą 13 – 14. A ta nie dość, że ograła głównego faworyta imprezy, zarazem obrońcę tytułu, to jeszcze sama wywalczyła tytuł Mistrzów Województwa Podkarpackiego. W przeciwieństwie do zwycięzców, gdzie panowała euforia i radość w pozostałych ekipach w dalszym ciągu panował szok.

Po zakończonym turnieju drużyny odebrały dyplomy, medale i puchary ufun-

Gdy rok temu gimnazjalistki z Jasionowa zdobyły tytuł najlepszej drużyny na Podkarpaciu w środowisku sportu szkolnego na terenie powiatu zastanawiano się jak długo trzeba będzie czekać, by ponownie jakaś drużyna z „naszego terenu” wywalczyła tytuł mistrza województwa. I raczej nikt się nie spodziewał, że niespełna rok po sukcesie koszykarek podobnym wyczynem będą mogli pochwalić się gimnazjaliści z Grabownicy. W rozegranym 27 kwietnia w Rzeszowie Finale Wojewódzkim Gimnazjady w piłce ręcznej podopieczni Wojciecha Stachury zagrali wręcz koncertowo i sensacyjnie sięgnęli po tytuł Mistrza Województwa Podkarpackiego 2015/2016.



dowane przez organizatora – Podkarpacki Wojewódzki SZS w Rzeszowie. Dodatkowo statuetkę dla najlepszego bramkarza turnieju otrzymał wspomniany już Kacper Grudz. Jako najlepsza ekipa w województwie drużyna Grabownicy uzyskała nominację na finały ogólnopolskie, które odbędą się wkrótce w Kołobrzegu.

Trzeba podkreślić, że występ uczniów z Grabownicy w rzeszowskim finale to naprawdę „wielki wynik” i zapewne będzie on w najbliższym czasie bardzo trudny do powtórzenia. Gratulacje należą się samym zawodnikom, trenerowi – Wojciechowi Stachurze, ale też i Eugeniuszowi Mularczykowi, który przecież wcześniej prowadził tę drużynę w kategorii szkół podstawowych. Brawa należą się też uczniom Zespołu Szkół w Grabownicy, którzy na zawodach finałowych licznie i żywiołowo kibicowali swojej drużynie. Należy wspomnieć, że końcowy sukces Grabownicy rozpoczął się od zmagania eliminacyjnych na szczeblu gminnym, gdzie bez problemów pokonali drużyny z gimnazjów z Brzozowa, Przysietnicy Nr 1 i Humnisk Nr 1. Żadnych większych trudności nie mieli też na zawodach powiatowych, które jeszcze w miesiącu styczniu rozegrano w Jasienicy Rosielnej. Tam ograli kolejno Dydnię, Nozdrzec i Haczów, a w meczu finałowym – gospodarzy. Już podczas tego turnieju dało się zauważyć, że w drużynie drzemie ogromny potencjał. Łatwość rozegrania piłki, spryt zawodników, umiejętności strzeleckie i gra w obronie – wszystko to spowodowało, że tak łatwego zdobycia tytułu mistrza powiatu brzozowskiego nie notowano od dawna.

O sile teamu z Grabownicy przekonali się rywale podczas kolejnego etapu szkolnej rywalizacji – rejonowej gimnazjady, która 3 marca odbyła się w Ustrzykach Dolnych. Zawody z udziałem najlepszych gimnazjów z powiatu bieszczadzkiego, leskiego, sanockiego i brzozowskiego były popisem tych ostatnich. Można by rzec, że zawody były „teatrem jednego aktora”. Wygrane z NSS Ustrzyki Dolne 17 – 5, Olszanicą 17 – 4 i Sanokiem Nr 3 w stosunku 12 – 3 mówią właściwie wszystko.

Już parę dni później, bo 7 marca na hali MOSiR w Krośnie odbył się półfinał wojewódzki. Oprócz Grabownicy oraz „zaprzyjaźnionej” już ekipy z Ustrzyk wystąpiły drużyny z Przybówki i Krosna Nr 3. Na „dzień dobry” zmierzli się mistrzowie ze szczebla rejonów. Grabownica kontra Krosno to miał być mecz, który praktycznie mógł „załatwić” komuś ścisły finał wojewódzki. Mecz był trudny, jednak ostatecznie to Grabownica cieszyła się ze zwycięstwa 8 – 4 i jedną nogą była już w finale. Jako, że Ustrzyki przegrały zarówno z Krosnem jak i Przybówką, to o awansie decydowała potyczka z tymi ostatnimi. Jak się później okazało w drodze po tytuł Mistrza Podkarpacia 2015/2016 był to najtrudniejszy mecz sezonu. Najtrudniejszy, bowiem przeciwnicy postawili na szalę naprawdę wszystko co mieli, licząc się w dalszym ciągu w walce o awans. Mecz był emocjonujący i zakończył się wygraną Przybówki 10 – 9. Oznaczało to, że po zaliczeniu wyników z rejonów ekipy Grabownicy, Krosna i Przybówki miały na koncie dwie wygrane i porażkę. O końcowej tabeli decydowały więc bramki między zainteresowanymi, a tutaj najlepsza była Grabownica. Tym sposobem po kilkumiesięcznych rozgrywkach awansowała do finału wojewódzkiego. Koniec wieńczy dzieło i tak też było w przypadku szczypiornistów z Grabownicy. W Rzeszowie na Miłocinie ograli faworytów i przeszli do historii, która akurat w Grabownicy w tej dyscyplinie ma piękną i bogatą kartę.

Marek Szerszeń
fot. ry-sa.pl



Skład mistrzowskiego zespołu: Maciej Błachut, Maciej Hałasik, Kamil Ryba, Filip Błodziński, Bartosz Jatczyszyn, Jan Czubski, Kacper Grudz, Maciej Żaczek, Patryk Szczepak, Jakub Przysasz, Błażej Wójcik, Mateusz Tympalski, Krzysztof Krupa i Bartłomiej Sasiadek. Opiekun – Wojciech Stachura.





Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator,
karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 roku gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salvadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.



Tadeusz KROTOS z Gliwic zdobył I miejsce za rysunek „Jak to w banku” w tegorocznej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Rysunku Satyrycznego pt. „Wąchock się śmieje”.



myski do wy-cierania	drewno na pod-łódze	na lotnisku	mania, bzik	rycerz Okragłego Stołu	czepliwe przy butach	cechuje damę	pacjentka szpitala	mała Helena	środek ołówka	łączy oko z mózgiem
walczyła w Bieszczadach		lecznica roślinna		przy-smak wiewiórki					banknot stużłotywy	
Nasi bratan-kowie						Hermann, prozaik				
niewielkie państwo				sto litrów						
					taboret	klub piłk. z Częstochowy				
do oglądania bakterii	wariant ujęcia film.	gra z blefami	domena ortodon-ty	ptak z rodziny chruścieli				po-wierzchnia lodu	największa antylopa	białe od krowy
przecho-wywany w banku					paryski pałac	szpeci szkło	drużyna			
		Boldon, sprinter		piersi na płótnie	firma kosme-tyczna				chytrus z lasu	
cztery kółka	futro z jagniąt						mogą interfe-rować			
					pije za zdrowie młodych					
specjali-sta od DNA	towarzy-szy wyborowi						bohater "Imienia Róży"			

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy szarada.net

„Brzozowska Gazeta Powiatowa”
- miesięcznik samorządu powiatowe-
go (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe
w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1,
36-200 Brzozów,
tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2,
36-200 Brzozów,
tel./fax 13 43-431-65,
e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena
Pilawska (red. naczelna),
Anna Kałamucka (opr. techniczne),
Dariusz Supel (opr. graficzne),
Anna Rzepka, Sebastian Czech,
Elżbieta Boroń

Druk: HEDOM w Krośnie.

BGP w Internecie:

www.powiatbrzozow.pl





1050. ROČZNICA CHRZTU POLSKI

PROGRAM OBCHODÓW JUBILEUSZU 1050. ROČZNICY CHRZTU POLSKI W 2016 ROKU

20.I.2016 r. RZESZÓW, UNIWERSYTET RZESZOWSKI, - temat sesji: „Przedchrzcielne” przenikanie chrześcijaństwa na ziemie polskie, godz. 17.00 koncert, Kościół Akademicki p.w. Św. Jadwigi Królowej, ul. Rejtana 21

17.II.2016 r. RZESZÓW, URZĄD MARSZAŁKOWSKI - temat sesji: „Bóg-Honor- Ojczyzna: Kościół i Państwo - Wspólna troska, czy sojusz ołtarza z tronem?”, godz. 17.00 koncert? Bazylika O.O. Bernardynów

17.III.2016 r. KROSNO - temat sesji: „Troska o jedność i integralność ziem polskich” godz. 17.00 koncert, Kościół Farny

20 - 21.IV.2016 r. PRZEMYŚL - LWÓW - temat sesji: „Chrzest Polski - motywy, czas i miejsce” godz. 17.00 koncert - Bazylika Archikatedralna o.ł.

30.IV.2016 r. WILNO - temat sesji: „Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie! - historyczne uwarunkowania polskiej Maryjności” Wilno, Kościół Św. Ducha

7.V.2016 r. LUBACZÓW - temat sesji: „Społeczny wymiar misji Kościoła w przekazie wartości i w kształtowaniu tożsamości Narodu”, godz. 17.00 koncert, konkatedra

18.V.2016 r. KOLBUSZOWA MUZEUM ETNOGRAFICZNE - temat sesji: „Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie!” - historyczne uwarunkowania polskiej Maryjności, godz. 17.00 koncert, Kolbuszowa Kościół Wszystkich Świętych

15.VI.2016 r. LEŻAJSK - temat sesji: „Królowa Jadwiga - w trosce o wiarę, naukę i kulturę” godz. 17.00 koncert Leżajsk, Bazylika Zwiastowania NMP

20.VII.2016 r. STALOWA WOLA - temat sesji: „Szukanie dróg jedności - od tolerancji do zjednoczenia” godz. 17.00 koncert Kościół NMP Królowej Polski

17.VIII.2016 r. HACZÓW, temat sesji: „Od św. Wojciecha do Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki. Polscy Męczennicy”, godz. 17.00 koncert Brzozów, Kolegiata p.w. Przemienienia Pańskiego

21.IX.2016 r. HUTA KOMOROWSKA/MAJDAN KRÓLEWSKI - temat sesji: „Nieś światło wiary innym - misje polskie i polscy misjonarze”, Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego godz. 17.00 koncert Majdan Królewski, Kościół św. Bartłomieja

19.X.2016 r. DĘBICA - temat sesji: „Jadwiga Śląska - Patronka Pojednania” godz. 17.00 koncert, Dębica Kościół p.w. św. Jadwigi Śląskiej

16.XI.2016 r. USTRZYKI DOLNE - temat sesji: „W jednym kraju, w jednym Kościele. Unickie Kościoły Orientalne”. godz. 17.00 koncert Ustrzyki Dolne, Kościół NMP Królowej Polski

21.XII.2016 r. MIELEC - temat sesji: „Wielka Nowenna i Millenium Chrztu Polski” godz. 17.00 koncert, Bazylika św. Mateusza Ewangelisty

Konferencjom towarzyszyć będą koncerty, prezentujące polskie utwory muzyczne i poetyckie o charakterze patriotycznym, religijnym, historycznym, od średniowiecza po współczesność, w tym koncert polskich kolęd i pastorałek, muzyki dawnej, muzyki religijnej współczesnych twórców w nowoczesnych aranżacjach i opracowaniach jazzowych, pieśni naszych przodków, Oratorium Wielkanocne, Oratorium Adwentowe, Nieszpory Ludźmierskie.

Wystąpią: Filharmonia Podkarpacka, artyści wywodzący się z terenu Województwa Podkarpackiego i krajowi wykonawcy o uznanej sławie.



